Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 11. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 stycznia 1928 r. | Rok XXII.

Apetyty poselskie.

W przeżywanym przez nas obecnie, przedwyborczym momencie rozgrywa się przed naszemi oczyma mocno naprężona, nieledwie dramatyczna akcja arcyśmiesznego widowiska. Kto żyw i komu niepohamowana ambicją rozpiera jego „patrjotyczne" (czytaj: egoistyczne) serce, ten-ci w zwinnych podskokach a zalotnych przyśmiechach, w przymilnych obiecankach a oślepiających nadziejach pędzi na złamanie karku do wyborczego żłobu po długiemi, zimowemi nocami wyśniony mandat poselski.

Już przecież na tem tle „poselskiem" zrodziła się nawet po całej Polsce krążąca, wyborcza ploteczka zabawna, że **o przyszłych posłach wogóle myśleć nie należy i nie potrzeba, bo oni sami najlepiej o sobie myślą i pamiętają**, stawiając w swojej własnej osobie w bramie każdego domu gotowego do posłowania, stuprocentowo politycznie wyrobionego pod każdym „poselskim" względem gwarantowanego kandydata. — Rozgrywa się przed nami akcja tego arcyśmiesznego „kandydackiego" widowiska, denerwując swoim niezdecydowanym, tajemniczym przebiegiem jednych, śmiesząc i bawiąc do rozpuku drugich. — A tymczasem w rzeczywistości, sprawa przyszłych wybrańców narodu jest ze względu na rolę, jaka czeka nowy Sejm polski, **zagadnieniem polityczno-społecznem bardzo poważnem** i domaga się od nas jeszcze przed wyborami gruntownego przemyślenia i oświetlenia.

Zawiodły naród oba sejmy, i ten pierwszy, ustawodawczy, i ten drugi, co dopiero zmarły, zwyczajny. Zawiodły one naród polski **niskim swoim składem osobowym, demagogicznem uchwalaniem ustaw chaotycznych i niedojrzałych, brakiem godności i zdrowego rozsądku politycznego.** Sejm nowy będzie musiał uczciwie odrobić te moralne, umysłowe i polityczne braki swego pod tak wielu względami życiowo i politycznie niewyrobionego poprzednika. Odrobi je o tyle, o ile przedewszystkiem rozporządzać będzie w swoim składzie osobowym **tęgiemi charakterami i myślącemi głowami.** Tak niesłychanie ważne jest przeto duchowe oblicze tych obywateli, w których ręce złożymy w nowym Sejmie dalsze losy rozmaitemi burzami skołatanej Ojczyzny, tak naprawdę konieczny jest w tym wypadku **właściwy dobór ludzi.**

Zdają sobie z tego sprawę poważne stronnictwa polityczne, pomyśleć o tem także poważnie powinno całe, już jako tako politycznie dojrzałe i wyrobione społeczeństwo. Odpowiedni pod każdym względem skład osobowy nowego Sejmu jest **warunkiem moralnego znaczenia i wydajnej pracy** tej dla dobra Polski niezbędnej, parlamentarnej naszej instytucji.

Niech to wezmą pod rozwagę wszystkie nasze polityczne i społeczne organizacje, niech z tego punktu widzenia traktują sprawę aktualnych kandydatur poselskich.

Niech przedewszystkiem stłumią zbyt **zachłanne, poselskie apetyty** wielu tylko w celach **osobistej korzyści, bez najmniejszych po temu kwalifikacyj**, ze swoją kandydaturą, **osobiście narzucających się osobników**, niech niesłychanie poważną i bodajże największą obecnie w Polsce sprawę kandydatur poselskich pozostawią najbardziej do tego powołanym, **odpowiedzialnym zorganizowanym stronnictwom politycznym**, niech nie wysuwają po mandat poselski ludzi, którzy **pod każdym względem do niego nie dorośli.**

Mieliśmy dotychczas wiecową budę i bałagan polityczny, chcemy mieć nareszcie **politycznie myślący i parlamentarnie wyrobiony Sejm polski.** Droga do tej poważnej, parlamentarnej instytucji prowadzić powinna jedynie poprzez **tęgie charaktery i jasne, trzeźwe głowy, a nie poprzez zachłanne, na osobistą nicość swoją umysłową ślepe**, pod każdym względem dla państwa szkodliwe apetyty poselskie.

Jan Kaźmierczak.

14 procent dywidendy wypłaci Bank Polski.

Zyski jego za rok ub. wynoszą 24 miljony zł.

Warszawa, 12. 1. (Pat.) Na posiedzeniu dnia 12 bm. rada Banku Polskiego zatwierdziła jednomyślnie rozpatrzone uprzednio przez poszczególne komisje rady sprawozdania Banku za rok 1927 wraz z ostatecznym bilansem i rachunkiem zysków i strat. Czysty zysk Banku wynosi **24 miljony złotych.** Akcjonarjusze Banku otrzymają 14 milj. zł., co wynosi **14% od kapitału, 100 milj.** zł., zaś 10 miljonów zł. przypada dla skarbu państwa. Sprawozdanie zostanie przedstawione do zatwierdzenia walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów które będzie zwołane dnia 10 lutego br. Wypłata dywidendy nastąpi po walnem zgromadzeniu.

Rada zatwierdziła wniosek dyrekcji otworzenia nowych zastępstw Banku w Brzozowie, Sokołówce i Szczekocinach. Pozatem zatwierdzono nową redakcję przepisów służbowych i emerytalnych parcowników bankowych. W końcu rada wyraziła podziękowanie prezydjum dyrekcji i pracownikom Banku za wielką sprawność wszystkich działów rachunkowości i wzorową jej organizację, co umożliwiło rozesłanie członkom rady ostatniego bilansu rocznego wraz z rachunkami zysków i strat już w dniu 5 stycznia br. Całe sprawozdanie za rok 1927 ukaże się w druku w najbliższych dniach.

Ostatnie posiedzenie francuskiej izby deputowanych.

Rząd francuski zamyka 5 komunistów ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Paryż, 12. 1. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu francuskiej izby deputowanych przewodniczący odczytał pismo ministra sprawiedliwości, przypominające o zamiarze rządu francuskiego **aresztowania 5 skazanych przez sądy deputowanych komunistycznych.** Socjaliści wnieśli wniosek, domagający się, ażeby rząd przedstawił izbie formalne żądanie zniesienia nietykalności poselskiej deputowanych komunistów.

W odpowiedzi na to minister sprawiedliwości oświadczył, że z punktu widzenia parlamentarnego rząd nie potrzebuje prosić o pozwolenie aresztowania tych deputowanych. W danym wypadku, gdy chodzi **o zapewnienie bezpieczeństwa narodowego**, rząd bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność i stawia w tej sprawie kwestję zaufania. Izba odrzuciła wniosek socjalistów 310 głosami przeciwko 229.

Ameryka zostanie zamknięta dla imigracji na 7 lat.

Waszyngton 12. 1. (tel. wł.) Deputowany Blanken złożył w parlamencie amerykańskim wniosek, ażeby na przeciąg 7-miu lat zamknąć zupełnie przypływ emigrantów do Stanów Zjednoczonych. Wyjątek stanowiliby tylko robotnicy sezonowi, z Meksyku i Kanady. Wniosek jego przewiduje również surowe ograniczenia co do wpuszczania na ląd zagranicznych marynarzy. Ponadto wszyscy obcopoddani, przebywający w Ameryce, poddani mają być rejestracji.

Parowcem w 4 dniach z Ameryki do Europy.

Nowy Jork, (tel. wł.) Towarzystwo budowy okrętów Brovn Boveri podaje do wiadomości, że rozpoczęło budowę pospiesznych parowców, którymi podróż z Ameryki do Europy odbyć będzie można w 4 dniach. Parowce te mają być 905 stóp długie i mieć pomieszczenie na 800 pasażerów. Szybkość ich wynosić będzie 33 węzły na godzinę.

Budienny komisarzem wojny.

(z) **Moskwa**, 13. 1. (Tel. wł.) Stalin, obecny dyktator Rosji, któremu chodzi o zdobycie wpływów w armji, dał dymisję obecnemu komisarzowi wojny Worosziłowowi, nie cieszącemu się zbytnią sympatją wśród wojska. Jako jego następcę wymieniają Budiennego, który zdaniem Stalina potrafi utrzymać armję w ręku.

Brak produktów spożywczych w Moskwie.

(z) **Moskwa**, 13. 1. (Tel. wł.) Przed dwoma dniami na rynku w Moskwie odczuto znaczny brak masła, jaj, sera, oraz innych artykułów spożywczych. Na tym tle doszło do większych ekscesów między kupującymi a milicją, która użyła broni. Kilkanaście osób jest rannych.

Zdemolowanie wystawy sowieckiej w Brukseli.

(z) **Bruksela**, 13. 1. (Tel. wł.) Pięćdziesięciu młodzieńców, należących do Stowarzyszenia Młodzieży Narodowej uzbrojonych w pałki wtargnęło do lokalu sowieckiej wystawy artystycznej, gdzie doszczętnie zniszczyli znajdujące się tam obrazy i rzeźby. Następnie młodzież rozbiegła się po mieście, rozrzucając odezwy o treści antysowieckiej. Szkody wyrządzone w eksponatach wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską wróciła wczoraj do Warszawy. Zaraz po powrocie nastąpiło zetknięcie się przewodniczących dr. Twardowskiego i ministra Hermesa.

Bohaterzy bolszewiccy pod dozorem czerezwyczajki.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Na dworcu w Moskwie powitali wymienionych przez Polskę szpiegów terorystów (w tem Ilinicza) wdowa po Dzierżyńskim, Feliks Kohn i delegacja polskiej sekcji międzynarodówki. Podczas umyślnie urządzonego wiecu wychwalał Kohn czerwone władze Rosji, a rząd polski nazwał spadkobiercą kursu carskiego. Przybyłych komunistów przewieziono do hotelu i oddano pod ścisły nadzór czerezwyczajki.

Niedyskrecje dziennikarskie ze Stresemannem.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Głos Prawdy" ogłasza artykuł swego współpracownika Emila Brajtera, który stanowczo twierdzi, że wywiad na temat polityczny, który odbył z min. Stresemannem, jest ścisły i w niczem nie odstępuje od wynurzeń niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Ponieważ „Deutsche Allgemeine Ztg." podnosi nielojalność Brajtera twierdząc, że rozmowę wstępną, nieprzeznaczoną do opublikowania, ujął w formę interwiewu, oświadcza kategorycznie polski dziennikarz, że tekst dał do przeglądu jednemu z niemieckich dyplomatów, wtajemniczonemu przez Stresemanna i ten go zatwierdził z wyjątkiem drobnej zmiany.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa, 13. I. (AW.). W kołach P. S. L. Piasta przewidywany jest na leadera partyjnego w przyszłym sejmie marszałek Rataj, w razie gdyby nie został obrany ponownie marszałkiem sejmu, natomiast poseł Witos pozostaje w dalszym ciągu prezesem zarządu Piasta.

Warszawa, 13. I. (AW.) Jak informują, na czele listy P. P. S. w Warszawie stać ma prezes rady miejskiej Jaworowski, prezes C. K. W. Barlicki i b. posłanka Prausowa. W Łodzi mają być kandydatami prezydent Ziemięcki, p. Kowalski i p. Kronig.

Stronnictwa chłopskie pójdą luzem.

Warszawa, 13. I. (AW.). Wobec bezskuteczności rokowań w sprawie stworzenia wspólnego bloku, zarówno ze zjednoczeniem rządowem, jak i Wyzwoleniem, Stronnictwo Chłopskie zgłosić ma w dniu dzisiejszym państwową listę kandydatów. Na pierwszem miejscu listy figuruje Jan Dąbski i Bryl. Na liście niema nazwisk najbardziej sprzyjających rządowi posłów Polakiewicza i Cieplaka, którzy kandydować mają z listy bloku rządowego.

6-stka obsadzona!

Warszawa, 13. I. (AW.). W dniu wczorajszym do Generalnego Komisarjatu Wyborczego zgłoszona została lista Ukraińskiego Narodowego Sojuza, na czele której stoi b. prezes klubu parlamentarnego w sejmie p. Wasynczuk. Lista otrzymała nr. 6.

Licytacja o żydowskie mandaty.

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Wchodzące w skład bloku mniejszości żydowskiej organizacje polityczne w Wilnie uchwaliły opłatę w wysokości 3 tysięcy złotych, jaką winien wpłacić każdy kandydat żydowski. postawiony na pierwszem miejscu listy wyborczej. Zgłosiło się już 14 kandydatów, którzy dolicytowali się do sumy 6 tysięcy złotych od osoby.

Ukraińcy niechcą na swych listach mieć żydów!

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Do Lwowa przybył b. poseł Grünbaum celem wywarcia nacisku na Ukraińców, aby umieścili na listach wyborczych w Małopolsce kandydatów żydowskich. Grünbaum zagroził cofnięciem przyrzeczonych zasiłków pieniężnych. Wobec nie dojścia do porozumienia wypowiedział Grünbaum zawartą umowę z Ukraińcami. W ten sposób rozbił się blok mniejszości, w którym pozostała tylko część żydów, białorusinów i niemców. Grünbaum po porażce lwowskiej udał się do Łucka. Zauważyć należy, że były poseł Wasynczuk oświadczył w imieniu ugrupowań wołyńskich na Wołyniu gotowość przystąpienia do bloku pod warunkiem jednak, aby na liście kandydatów z Chełmszczyzny nie znajdowali się żydzi!

Polki amerykańskie urządzają pielgrzymkę na Jasną Górę.

W początkach czerwca roku przyszłego przybędzie na Jasną Górę wielka pielgrzymka amerykańska, zorganizowana przez Związek Polek w Ameryce, największe stowarzyszenie na wychodźtwie, liczące przeszło 50 tysięcy członkiń. W tej sprawie przybyła z Ameryki do Polski prezeska Związku p. Emilja Napieralska.

W państwie bojaźni Bożej kradną i oszukują.

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) W zakładach i warsztatach chemicznych Leuna w Halle wykryto defraudację olbrzymich rozmiarów. Dwaj dyrektorzy tych zakładów są wmieszani w aferę. Prócz tego oskarżonych jest szereg urzędników i inżynierów. Pośrednik z Lipska zarobił na tej spekulacji $2\frac{1}{2}$ miljona marek złotych.

Wielkie oszustwa reparacyjne.

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie wielkich oszustw, popełnionych przez niemieckich dostawców, francuskich odbiorców i ich pośredników przy niemieckich świadczeniach w naturze wykazało, że sprzeniewierzenia te sięgają 20 miljonów marek złotych.

Dzierżawcy niemieckiego Pomorza bankrutują!

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Na niemieckim Pomorzu ogłosili dzierżawcy strajk, który objął dotychczas przeszło 200 folwarków. Uchwalono zwolnić wszystkich deputatowych robotników i zawiesić pracę. Dzierżawcy uzasadniają postępowanie swoje niemożnością pokrycia bieżących zobowiązań bez pomocy miarodajnych czynników.

Rząd oszczędził na urzędnikach miljard złotych!

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Centralna komisja porozumiewawcza Zw. Pracowników Państwoych utrzymuje, że rząd zarobił na oszczędnościach zrobionych na urzędnikach państwowych 1 miljard złotych od 1. stycznia 1925 r. Miljarda tego nie umiał jednak zaciągnąć z ludzi majętnych jako podatku majątkowego.

Polska proponuje rozpoczęcie rokowań z Litwą w styczniu w Rydze.

Warszawa, 13. 1. (AW). Rząd polski wysłał do rządu litewskiego przez specjalnego kurjera do Kowna notę, proponującą rozpoczęcie rokowań w końcu stycznia w Rydze. Nota zawiera określenie podstaw przyszłych rokowań, mających się rozpocząć od omówienia spraw, związanych z ruchem granicznym, tranzytem, oraz nawiązaniem komunikacji pocztowej, telegraficznej, i kolejowej

Warszawa, (tel. wł.) Naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Adam Tarnowski przybył w nocy do Rygi i uzyskał w tamtejszem poselstwie litewskiem wizę na wjazd do Litwy, poczem wyjechał do Kowna. Zawiózł on notę rządu polskiego, podpisaną przez ministra spraw zagranicznych, a skierowaną do Waldemarasa. W nocie znajduje się propozycja podjęcia rokowań w zakresie tylko kilku zagadnień mianowicie ruchu tranzytowego, komunikacji pocztowej, telefonicznej i kolejowej.

Katastrofa na Bałtyku.

Zatonął parowiec „St. Gertrud“. — Załoga ocalona.

Gdynia, 12. 1. (AW.). Świadek naoczny zatonięcia parowca „St. Gertrud", kapitan łotewskiego parowca „Lia", zameldował po przybyciu do portu gdańskiego, co następuje:

„W drodze z kanału kilońskiego do Gdyni przy wietrze północno-zachodnim i dużej fali, dnia 7 stycznia, znajdując się w odległości sześciu mil od pływającej latarni Adlergrund, dostrzegłem około godz. 2-ej popoł. parowiec z wielkiem pochyleniem. Kazałem zwiększyć szybkość do ostatnich granic, lecz w półgodziny później, już bliski statku znajdującego się w potrzebie, byłem tylko świadkiem jego zatonięcia. Przewrócił się i poszedł na dno, wyrzuciwszy do góry trzy słupy wody. Na miejscu zatonięcia dostrzegliśmy plamę olejną, rozbitą łódź i kilka pierścieni ratunkowych. Na rozbitej łodzi udało się odczytać tylko litery „Lube...", podnieść jej się nie udało z powodu wielkiej fali. Pozostawałem przeszło godzinę w miejscu wypadku, nic jednak więcej nie dostrzegłem i udałem się w dalszą drogę. — Jak wiadomo załoga parowca „St. Gertrud" uratowała się na latarnię pływającą Adlergrund. Statek należał do rządowej niemieckiej linji Lubeka—Gdańsk—Ryga—Finlandja z siedzibą w Lubece. Statek był załadowany zbożem i miał stracić równowagę z powodu przełamania się przegród wzdłużnych (dodatwowych) i przesypania się zboża".

Sensacyjny proces w Chojnicach

o nadużycie na szkodę Państwa.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

W numerze wczorajszym „Dziennika Bydgoskiego“ z braku miejsca zamieściliśmy tylko część sprawozdania z przebiegu procesu przeciw Antoniemu Zemke'mu z Czerska, dziś zas podajemy dalszy przebieg tej sensacyjnej rozprawy.

Przesłuchano jeszcze cały szereg świadków, których zeznania różniły się wielce od zeznań złożonych w śledztwie, bądź to na poprzednich rozprawach. I tak Majewski Franciszek przeczy absolutnie, by wiedział o nadużyciach Zemke'go, gdy tymczasem w aktach sądowych znajduje się jego zaświadczenie złożone w miejsce przysięgi, następującej treści:

Niniejszem zeznaję pod przysięgą, że p. Franciszek Przytarski ze Szlachty około r. 1922 w swojej oberży częściej się wypowiadał, że jego szwagier dr. Zemke z powodu oszukańczej zwózki i załadowania drzewa nie wyszedłby z więzienia, skoroby tę sprawę do władz podano.

Odczytano następnie szereg zeznań świadków zmarłych już, bądź też słuchanych pod przysięgą lub bez w drodze rekwizycji.

Świadek Wienecke (obecnie w Niemczech) mimo podania adresu panu prokuratorowi w dniu 15. 7. 27 r., by go zaprzysiężono, niezaprzysiężony zeznał: „Właściciel fabryki w Czersku p. Hansen opowiadał mi, że oskarżony Zemke oferował mu kupno 20.000 m^3 drzewa opałowego. Rudolf Simon opowiadał mi, że oskarżony Zemke oferował mu 6.000 m^3 drzewa opałowego do kupna. To drzewo musiało być własnością władz wojskowych, bo jest rzeczą wykluczoną, by oskarżony mógł tak olbrzymie ilości drzewa nabyć z rąk prywatnych Furman Łobocki opowiadał mi, że znajduje się do tej pory w posiadaniu listów przewozowych, które były przeznaczone do ekspedjowania drzewa wojskowego i że miał on dla oskarżonego na mocy listów wysyłać drzewo wojskowe do Gdańska, ale wywóz został wówczas wstrzymany. Działo się to w czasie, gdy całe drzewo opałowe było skontyngentowane. O ile oskarżony zamienił drzewo państwowe z drzewem prywatnem, to dostarczył wojsku drzewo o dużo mniejszej wartości. Jest jednak wykluczonem, by oskarżony mógł w owym czasie wogóle nabywać większe ilości drzewa prywatnego mogło się więc najwyżej rozchodzić o mniejsze ilości wbrew ustawie i jak zaznaczyłem, gorszego gatunku.“

Świadek Rudolf Simon (zmarły): „Oskarżony Zemke mówił mi, że jest obowiązany dostarczać drzewo opałowe wojsku. Byłby jednak gotów dostarczyć mnie także drzewo, ale musi się przedtem upewnić, że wojsko już więcej drzewa nie będzie potrzebowało. Istotnie wiosną 1921 r. dostarczył mi oskarżony drzewo.“

Świadek Kowalski (zmarły): „W październiku 1921 r. sprzedał mi oskarżony Zemke 2.200 m^3 drzewa drzewa po 3.000 marek za metr^3. Drzewo to pochodziło z nadleśnictw państwowych.“

Świadek Kelch: „Przed mojem wydaleniem, które nastąpiło dnia 19 9 21 r. prowadziłem interesa oskarżonego. Wówczas powiedziałem oskarżonemu, że dostarczyłem 2000 m^3 drzewa prywat. władzom wojskowym i że wobec tego 2000 m^3 drzewa wojskowego należy się jemu. Jest jednak nieprawdą, bym sprzedawał samodzielnie, bez wiedzy oskarżonego i na własny rachunek drzewo wojskowe.“

Świadek Kurt Wodtke (obecnie w Niemczech): „Kupiłem od oskarżonego pewną ilość drzewa opałowego i płaciłem mu osobiście należność za nie. Oskarżony proponował mi kupno dalszych ilości drzewa, ale słysząc w międzyczasie, że drzewo to należy do wojska, odstąpiłem od kupna.“

Świadek Hansen, właśc. fabryki w Gdańsku: „Prawdą jest, że w roku 1921 kupowałem od oskarżonego Zemke'go drzewo opałowe. Ile drzewa oferował mi oskarżony, nie przypominam sobie, jest jednak możliwe, że 20.000 m^3. Na kupno nie zdecydowałem się, gdyż dowiedziałem się, że drzewo, które oskarżony w wielkich ilościach sprzedawał, należało do wojska.“

Świadek Nessler, b. urzędnik Bud. Kwat. (zmarły): „Byłem referentem rachunkowym przy Bud Kwat. Zemke sprzedawał wojsku torf, słomę, piece żelazne i drzewo. Gdy Zemke objął zwózkę drzewa dla wojska, wywiązało się przy końcowym obrachunku manco. Jakim sposobem się to stało, nie wiem. Zemke nie miał prawa zamieniać drzewa, pochodzącego z lasów państwowych z drzewem prywatnem.“

W drugim dniu rozprawy zeznawał szwagier Zemke'go Przytarski, oskarżony o krzywoprzysięstwo. Skorzystał on z dobrodziejstwa ustawy i zeznawać nie chciał przeciwko Zemke'mu, a co do Nosińskiego stwierdził, że sprzedawał jemu drzewo w roku 1922, może w 1921.

Strony zrezygnowały z przesłuchania świadka Pęskiego, inspektora lasów z Torunia, który miał być doprowadzony na rozprawę, ponieważ ten wedle relacji jest obłożnie chory. Świadek Pęski zeznał pod przysięgą, że Zemke dostarczył wojsku drzewa około 10.000 m, a pobrał z lasów przeszło 23.000 m.

Na tem przewód sądowy zamknięto. Prokurator w swojem przemówieniu porównał obu oskarżonych do kruków, którzy rzucili się na swą ofiarę — Skarb Państwa, — łupiąc ją w chwili dla niej bardzo krytycznej. Rozprawa wykazała niezbicie winę oskarżonych, mówił prokurator, i dlatego żądam ich ukarania. Zemke'go 2½-letniem więzieniem, Nosińskiego rocznym, z pozbawieniem praw.

Gdy Trybunał wyszedł z sali obrad z wyrokiem, zjawili się świadkowie ppułk Wieliński i Nowakowski. Postępowanie na nowo otwarto i przesłuchano ich.

Dawno już twierdziliśmy, że pamięć ludzka zawodzi. Dowód niezbity tego twierdzenia mieliśmy przy zeznaniach świadka Wielińskiego. Zapytany prze obrońcę, czy w krytycznym czasie rekwirowano drzewo, świadek odpowiedział, że nie. Tymczasem w naszem posiadaniu znajduje się oryginał pisma Starostwa chojnickiego z dnia 7 października 1920 r. L. dz. IV. 1024/20, następującej treści:

> Drzewo opałowe, należące do Pana a znajdujące się bądź to na stacji kolei żelaznej, bądźto w lesie lub gdziekolwiek, rekwiruje się z dniem dzisiejszym dla D. O. Gen. Pomorze w Grudziądzu, na mocy prawa z dn. 13 czerwca 1873 (R. G. Bl. 1873. S. 129) o świadczeniach wojennych. Bliższe szczegóły otrzyma Pan od Komisji rekwizycyjnej.
>
> **Starosta.**
> (podpis nieczytelny).

I zapadł wyrok uwalniający. Pan prokurator zapewne w przepisanym terminie, wniesie rewizję wyroku, by nie dopuścić do strat, jakie miałby ponieść Skarb Państwa, a których na majątku Zemke'go nie zabezpieczyła Prokuratorja Generalna nie ze swojej winy.

Jak się u nas parceluje.

Oddawna już dochodziły nas wieści o dziwnych praktykach, dokonywanych przy parcelacji majątku Wilcze, pow. bydgoskiego. Narazie jednak podajemy do wiadomości publicznej jeden fakt, a mianowicie, że przy parcelacji tego majątku, przyznano także parcelę trzem obywatelom narodowości niemieckiej, i tak: Alfredowi Schneiderowi w Jastrzębiu 30 mórg, Piotrowi Krystmanowi w Jastrzębiu 20 mórg i Ottonowi Lidtke w Jarużynie 15 mórg.

Prusy Wschodnie a propaganda junkrów.

Krokodyle łzy niemieckie nad „ciężkim losem" Prus Wschodnich. Obca propaganda antypolska. — Ziemia dla junkrów czy dla ogółu ludności? — Bezczelne ankiety i twierdzenia.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w styczniu.

Od chwili podpisania przez Niemców „dyktanda wersalskiego" (jakgdyby nie zawsze zwycięzcy dyktowali warunki zwyciężonym!) nie ustają niemieckie płacze i narzekania na ciężki los prowincyi wschodnich Rzeszy wogóle, specjalnie zaś Prus Wschodnich. W ostatnich latach wydał zarówno rząd Rzeszy jak też rozporządzający własnemi poważnemi funduszami, rząd pruski kolosalne sumy na „ratowanie zagrożonego (przez kogo?) niemieckiego Wschodu". Mimo to powodzi się Niemcom na wschodzie Rzeszy nienajlepiej. Dlaczego? Niemcy ronią łzy krokodyle i twierdzą: z winy Polski. Za pozwoleniem! Poco zwalać odpowiedzialność na nas? Prawda wygląda inaczej: **prowincje wschodnie Niemiec cierpią jedynie przez swoich magnatów:** junkrzy pruscy w Prusach Wschodnich nie ustają w swej pracy antyrepublikańskiej; baroni węglowi na Górnym Śląsku dbają jedynie o napchanie kies własnych, a nie troszczą się bynajmniej o dobrobyt ludności, która ciężko na nich pracuje. To trzeba powiedzieć panu Marxowi i panu Stresemannowi: niekoronowani królowie pruscy, rządzący się jak szare gęsi we wschodnich prowincjach Niemiec, nie stanowią ozdoby przed Polską.

Jest sobie np. taki pan von Oldenburg. wciąż jeszcze zwący się „Kammerherr"; sympatyczny ów pan przebywa w miejscowości. która nawet w brzmieniu niemieckiem nazywa się „Januschau". Że jegomość umie czytać, a mam wrażenie. że umie też pisać, czytamy w „Ostpreussische Zeitung" — berlińskie pisma junkrów zaraz to przedrukowały — takie brednie: Rolnictwu Wschodnich Prus nie pomoże zniżka podatków, zniżka stopy procentowej i uzyskanie drugich hipotek (t. j. nowych kredytów), o ile produkcja nie wzrośnie. (Przypuśćmy). Konieczną jest współpraca rolnictwa z przemysłem chemicznym, który wzamian za dziesięć razy większy obrót dostarczać ma azotu po zniżonej cenie. A teraz konkluzja genjalnego autora: „Państwo (sic!) i rolnictwo muszą upaść („zugrunde gehen"), jeśli się nie zjednoczymy w bezwzględnej walce przeciw demokratycznym tendencjom wszelkich kierunków". (Panu v. Oldenburg chodzi o zwalczanie reformy rolnej, zapoczątkowanej w b. skromnym zakresie; sprawa zniesienia t. zw. „Gutsbezirke"; dlatego mądrzy się ekonomicznie i żąda wszelkich przywilejów dla swojej kasty; „gdy nam będzie lepiej, zaczniemy was dusić" — mówi z kolei pod adresem rządu, do którego zwraca się o pomoc.

Jak daleko sięga ta głupia, a bardzo szkodliwa propaganda. łatwo się przekonać; weźmy choćby do ręki prawicowe „Dresdner Neueste Nachrichten"; poważne to pismo saskie pisze zupełnie „serjo": Rada Stanu (t. j. mniej więcej Senat niemiecki) odrzuciła ostatnio zatwierdzenie budżetu, potrzebnego **na odbudowę pancernika,** któryby bronił morskiej drogi z Niemiec do Prus Wschodnich („Schutz der ostpreussischen Zufahrtsstrassen"). Dopiero nieliczni pacyfiści musieli zwrócić uwagę na fakt, że parę drobnych statków polskich w żadnym wypadku nie zagraża „drodze morskiej" z Niemiec do Prus Wschodnich; wobec wielkiej marynarki wojennej, np. angielskiej, jeden mizerny a kosztowny pancernik nic nie wskóra. Całe Niemcy trzęsą się z oburzenia na wiadomość o „zamarynowanych miljonach", t. j. o miljon., wyrzucanych na niepotrzebną marynarkę wojenną"; pieniądze z budżetu marynarki wojennej używane bywają b. dziwnie, jak o tem świadczy skandal filmowy firmy Phoebus, która miała otrzymać miljony (sześć do dziesięciu) na nakręcanie propagandowych patrjotycznych filmów. Niemniej jednak wyciąga się podatnikowi niemieckiemu ostatni grosz z kieszeni, aby potem zebrane miljony wydać na byle co, społeczeństwo niemieckie zaś straszy się „babukiem" — „niebezpieczeństwem polskiem".

Łączy się to wszystko ze zwalczanemi przez Niemców projektami „Locarna Wschodu" i ze stałem dążeniem do zabrania polskiego Pomorza.

Mobilizuje się w tym celu co dostępniejszych dziennikarzy zagranicznych. Potem robi się wielki wrzask, że to np. we włoskim „Secolo" pojawił się artykuł o „korytarzu polskim", drugi zaś artykuł w londyńskim „Observerze" — oba antypolskie. Niech sobie „Secolo" pisze o „niemieckim Tyrolu", a „Observer" o zabranych przez Anglję niemieckich kolonjach, a nie o rzeczach, na których się nie znają. Trzeci artykuł antypolski o Pomorzu umieściło osławione czasopismo „Nation". Dziwnym zbiegiem okoliczności lubią się na radykalno-lewicową „Nation" powoływać właśnie ci Niemcy, którzy najostrzej zwalczają wydawnictwa tego typu... we własnym kraju.

Bezczelna głupota, z jaką szowiniści niemieccy przekręcają fakta i piszą „czarne" gdzie jest „białe", wydaje dla nich samych najgorsze owoce. Jeśli dziś odbędą się wybory do parlamentu — a nie dadzą one zbyt długo na siebie czekać — partje **prawicowe,** które mocno krzyczały, a nic nie robiły — tylko pchały się do żłobu — **partje te mecno dostaną w skórę;** dziś już występują masowo członkowie Deutsch-Nationale, a czem dalej, tem będzie gorzej.

Socjaliści niemieccy, których poglądów zupełnie nie dzielimy, zmuszeni byli do jasnego postawienia sprawy Prus Wschodnich. Poseł Kuttner napisał w „Vorwaerts" te słuszne słowa: Aby zapewnić dla Niemiec Prusy Wschodnie, należy wywłaszczyć poważną część wielkiej własności ziemskiej, a jednocześnie uwolnić robotników rolnych od ich zależności od dworu, przez nadanie im ziemi. Hasłu partji Deutsch-Nationale, że należy zwiększyć zbrojenia, przeciwstawiamy — pisze „Vorwaerts" — hasło: Umocnijcie Prusy Wschodnie, nie przez pancerz, ale przez ludzi. — Jak widzimy, jest **stanowisko socjalistów również antypolskie;** oprócz tego niemieckiego punktu widzenia tkwi w niem jednak ten słuszny pogląd, że minęły czasy wyzysku ogółu przez uprzywilejowane jednostki...

Prusy Wschodnie mogą tylko skorzystać, jeśli stosunki polsko - niemieckie doprowadzą do **zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Warszawą a Berlinem.** Nawet nieżyczliwa Polsce „Germania" przyznaje, że Prusy Wschodnie oczekują od Traktatu załagodzenia sytuacji politycznej i ponownego nawiązania stosunków handlowych z Pomorzem i Poznańskiem. (W artykule p. Stephana z Olsztyna). Bezpodstawne jest więc zatruwanie atmosfery przez junkrów pruskich i ich gryzipiórków. Panowie ci nie reprezentują społeczeństwa niemieckiego i nie mają prawa przemawiać w jego imieniu.

Dr. Al—ski.

Wyszkolenie komunistów dla Polski.

Jak podaje „Dziennik Wileński", w kursach agitatorów w Mińsku, które kształcą **agitatorów wyborczych przeznaczonych do akcji w Polsce,** bierze udział 130 słuchaczów. Podobne kursy zorganizowano również w Kijowie. Kursy kończą się w dniu 15 bm., w którym to dniu mają być otwarte nowe dwu-tygodniowe kursy dla agitatorów przeznaczonych specjalnie dla propagandy wśród ludności mówiącej po polsku.

Antoni Marczyński. 29)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

— To nieprawda, Othe. Nie stchórzyłem, ale nie mogłem ścierpieć tego, że mnie zdradzałaś.

— Nie czyniłam tego pokryjomu. Przeciwnie chciałam, byś się o tem dowiedział. Chciałam, byś walczył o mnie, jak walczy lew o lwicę. Pragnęłam gorąco byś zabijał rywali. Zajście, jakie miało miejsce przy zgonie Hamilkara. wryło mi się w duszę. stanowiło urok nieodparty, niezapomniany, chciałam, by się powtórzyło Było to coś godnego dzikich zwierząt. Miłość i śmierć. Ale tyś się na to raz tylko zdobył. W istocie byłeś jedynie człowiekiem, słabym człowiekiem, ty tchórzu!

— Nie jestem tchórzem...

— Jesteś po trzykroć. Nie wierzysz? Przekonam cię szybko. Słuchaj: kapłanki Astoreth nauczyły mnie wywoływać duchy. Wezwę teraz ducha Hamilkara, któregoś zamordował własną ręką.

Wyciągnęła ręce przed siebie i jęła wymawiać jakieś tajemnicze zaklęcia.

— Widzę go — zaczęła przejmującym głosem: Siedzi na mojem łożu i woła „wody". Słyszysz? O, znowu. Nie słyszysz jeszcze? Tak. Twój słuch stępiło wino i zapomnienie. Nie rozpamiętywałeś zapewne nigdy swej zbrodni; upijałeś się, by nie słyszeć tego, co ludzie zwą wyrzutami sumienia, a co jest tylko odbiciem popełnionych czynów. Słuchaj dobrze. On zsunął się z łoża. Szuka dzbana z wodą, którąś zatruł własnoręcznie. Idzie wolnym krokiem. Mija malachitowy basen. Tam wody w bród, lecz on szuka dzbana. Wszedł do sąsiedniej komnaty, minął ją... idzie ku piątej wartowni. Tam niema nikogo o tej porze. Idzie tutaj. Stąpa leciuteńko, lecz słyszeć można Słyszysz? — krzyknęła nagle. Ręką szuka klamki w ciemnościach.

Raes, blady jak trup wpił oszalały z przerażenia wzrok w szerokie drzwi sali. Słyszał doskonale szelest, jakby dłoni suwanej po desce, tak jak przed chwilą słyszał wyraźny odgłos kroków męskich. Klamka ugięła się nagle i w półmroku stanęła jakaś rosła sylwetka

— Jestem!

— Znikaj!... Oh!...

— Ha ha ha ha ha!

Uniżony głos Boabasa, który stał na progu, mrożący krew w żyłach krzyk Raesa oraz śmiech, histeryczny śmiech królowej zabrzmiały zupełnie jednocześnie, potem rozległ się głuchy łoskot upadającego na podłogę ciała.

Boabas nie taił zdumienia...

— Co mu się stało? — spytał. — Może także nabawił się trądu?

— Nie, nie — zaprzeczyła szybko. — Wystawiłam na próbę jego odwagę i jak widzisz... przegrał. Każ go zanieść do jego komnat.

Kiedy czterech służących wyniosło zemdlonego Raesa z sali, Othe zapytała o człowieka, który przyniosł nieoczekiwaną wiadomość.

— Czeka za drzwiami, najmiłościwsza królowo.

— Niech wejdzie

Boabas wprowadził do sali człowieka, odzianego w wyświechtany płaszcz, poprzez dziury którego przeświecało ciało. Biedak nie miał żadnej szaty pod spodem, a strzępy sandałów dopełniały obrazu nędzy.

Królowa nie omieszkała z tego powodu zrobić uszczypliwej uwagi:

— Niezbyt dbasz o swoich ludzi, o najdostojnieszy. Skóra, kości i łachmany na tym biedaku.

Suffeta, znany zresztą ze skąpstwa w całym Tyrze, zrobił minę niewiniątka.

— Właśnie z litości go przygarnęłem przed trzema dniami, najmiłościwsza królowo... Nie zdołał się odżywić w tak krótkim czasie...

Kłamał niewątpliwie, sądząc choćby ze spojrzenia, jakie nań rzucił wynędzniały sługa.

Othe przybrała minę i ton władczyni:

— Mniejsza z tem zresztą — rzekła, zamykając dyskusję na ten temat wzgardliwym ruchem ręki: — Słuchajno, człowieku — zwróciła się do skulonego pod drzwiami nędzarza: Będziesz odpowiadał na moje pytania zgodne z prawdą. Rozumiesz?

— Ttttaaak, miłościwsza królowo.

— Więc uważaj: Jaki rozkaz dał ci najdostojnieszy Boabas, twój pan i żywiciel?

— Najdostojnieszy Boabas polecił mi iść do zagrody Henryka Olbrzyma i powiedzieć mu, że najmiłościwsza monarchini go wzywa natychmiast do pałacu.

— Powiedziałem ci także, byś go przywiódł bocznemi drogami. Nie opuszczaj żadnego szczegółu — upomniał go Boabas.

— Tak jest. Te słowa również wyrzekłeś, o najdostojniejszy.

— I co dalej — niecierpliwiła się Othe.

— Przybywszy na miejsce, zastałem dom z zewnątrz zamknięty. Przeszukałem cały ogród, winnicę, zaszedłem aż pod las, gdzie mnie zachód słońca zaskoczył. Wszystko naprózno. Jego nie było nigdzie.

— A żona?

— Eli-złotowłosej również nigdzie nie napotkałem.

— Uważ tylko. o najmiłościwsza królowo — wtrącił Boabas: — Córy Tobjasa-lekarza także nie spotkał, ani ich dzieci.

— Ani dzieci?

— Ani dzieci, najmiłościwsza królowo. Myślałem początkowo: zaczekam. Może Olbrzym wyruszył na łowy. Kazano mi pismo oddać do jego rąk, oddam, choćby całą noc czekać przyszło. Lecz przyszło mi zaraz do głowy, że na niebezpieczną wyprawę nie zabierałby z sobą małżonki, a tem mniej drobnych dzieci.

— Całkiem słusznie.

— Więc powróciłem do jego domku i rozpocząłem poszukiwania od nowa. A nuż są jakie drugie drzwi? Nuż śpią wewnątrz spokojnie, kiedy ja wiatru szukam w polu? Lecz, nie. Drugiego wejścia nie odkryłem. Odsunąłem tedy zasuwę i z zapalonem łuczywem wszedłem do domu. Znów zawód. Wszędzie cisza. Nawet psa nie spotkałem, a wiadomo mi, iż Henryk Olbrzym trzyma kilka psów, które przedziwnych sztuk wyuczył. Naprzykład idą tropem zwierzyny, przystają...

— Tego nie jestem ciekawa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zaborczość socjalistów litewskich.

Podzielają oni w zasadzie stanowisko Waldemarasa wobec Polski.

Kowno, 11. 1. PAT. Przedstawiciel PAT. w Kownie odbył dziś rozmowę z przywódcą stronnictwa socjal-demokratycznego inż. St. Kairysem. Czy pan sądzi, że rokowania, które wskutek rezolucji Rady Ligi Narodów muszą być wkrótce rozpoczęte, doprowadzą do pożądanego rezultatu?

Jak pan pewno zauważył — odpowiedział Kairys — cała bez wyjątku opinja publiczna litewska domaga się załatwienia sprawy wileńskiej przyznaniem Wilna Litwie. **To stanowisko jest zasadniczym warunkiem jakichkolwiek stosunków z Polską.** My w tej sprawie różnimy się znacznie co do taktyki, od pozostałej litewskiej opinji publicznej. Nie wyrzekamy się i my Wilna, lecz naszem zdaniem wobec istniejącego stanu rzeczy. sprawa przyłączenia Wilna do Litwy lub Polski, winna być rozstrzygnięta drogą wypowiedzenia się ludności, zamieszkałej w Wileńszczyźnie (Ludność się już wypowiedziała! — Red.), przyczem wykluczona być powinna wszelka presja na ludność, jednak nie sprzeciwiamy się już dziś nawiązaniu normalnych stosunków gospodarczych i kulturalnych z Polską. Nie będą to wprawdzie stosunki przyjazne, tak długo, dopóki sprawa Wileńszczyzny nie znajdzie rozwiązania.. Możeby to rozwiązanie znaleźć również w drodze bezpośrednich pertraktacji przez wzajemne ustępstwa i wyszukanie za nie wyrównania. Wówczas dopiero możnaby się spodziewać przyjaznych stosunków z Polską.Tak, czy owak, w krótkim czasie musi dojść do zmiany zewnętrznych stosunków polsko-litewskich.

Czy nie uważa więc pan inżynier, że nadszedł stosowny czas do przygotowania opinji publicznej polskiej i litewskiej do tej bliskiej zmiany?

Przy obecnej dyktaturze rządu —oświadczył dalej Kairys — nie mamy możności wywierać jakichkolwiek wpływów ani na rząd, ani na opinję publiczną. Jesteśmy prześladowani i w walce z nami używa się nawet zatrutych strzał oszczerstwa. Sądzę, że znacznie więcej byłoby widoków na pomyślny wynik przyszłych pertraktacji, gdyby u nas panowały normalne stosunki parlamentarne. Przy dzisiejszym rządzie, który mówi „Litwa z Wilnem, albo raczej żadna Litwa", wiele w tym względzie oczekiwać się nie należy.

Pchnął sublokatora nożem w brzuch.

W Białymstoku pomiędzy szewcem Walerjanem Kraśnickim a jego sublokatorem szewcem Leonardem Marciszewskim wynikła sprzeczka, w wyniku której Kraśnicki pchnął Marciszewskiego nożem w brzuch, raniąc go ciężko. Marciszewskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Kraśnicki zbiegł i ukrywa się przed policją.

Zuchwała kradzież w Mszanie Dolnej.

Z Zakopanego piszą nam: Nieznani dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania do biur składnicy organizacji kółek rolniczych w Mszanie Dolnej. Włamywacze rozbiwszy kasę zabrali z niej 2000 zł. Napastnicy zachowywali się tak zuchwale, iż po dokonaniu włamania myli ręce w kancelarji składnicy.

Sanie pod kołami pociągu.

Na linji kolejowej Sokółka—Kuźnica na przejeżdżającego saniami przez przejazd kolejowy mieszkańca wsi Kruglany, Mikołaja Wiśniewskiego, najechał pociąg osobowy, przyczem ciężko go pokaleczył, rozbijając sanie. Przyczyną wypadku było spłoszenie się konia.

Olbrzymie malwersacje w Towarzystwie Kredytowym Miejskiem w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W Towarzystwie Kredytowem Miejskiem w Warszawie wykryto ostatnio znaczne nadużycia popełnione przez jednego z urzędników Tadeusza Salingera. Przed trzema miesiącami Salinger wyjechał na urlop w niewiadomym kierunku. Urzędnik, który go zastępował, powziął podejrzenie, że poprzednik jego popełnił sprzeniewierzenie. Zawiadomił o tem dyrekcję, która powołała ekspertów. Po kilkutygodniowych pracach ustalono, że nadużycia polegały na sprzedawaniu wycofanych kuponów, które miały być zanulowane. Suma nadużyć wynosi 130 tys. złotych.

Pogotowiem Patrjotów Polskich dowodził warjat.

Warszawa, 12 stycznia. Na dzień 20-go lutego rozpisana jest rozprawa w znanej sprawie Pogotowia Patrjotów Polskich. Przed sądem stanie tylko dwóch oskarżonych, mianowicie: Jan Pękosławski, organizator i Tomasz Łubieński. Sprawa była już raz przedmiotem wyroku pierwszej instancji, a obecnie znajdzie się w sądzie apelacyjnym. Trzeci oskarżony Bolesław Gorczyński został zwolniony, gdyż badania w zakładzie w Tworkach ustaliły, iż Gorczyński jest istotnie dotknięty cierpieniem psychicznem na tle porażenia układu nerwowego. Stwierzono mianowicie w Tworkach, że Gorczyński jest bardzo małomówny, ogarnięty niepokojem, błądzi myślami po przestworzach, zajęty jest godzinami kreśleniem rysunków technicznych oraz pisaniem lakonicznych podań do Prezydenta Rzplitej, w których to podaniach zamawia bomby. Ponadto stwierdzili lekarze u Gorczyńskiego wrzód okrągły w żołądku. Jak wiadomo, Gorczyński miał być dowódcą P. P. P., a w swoim czasie był twórcą legjonów organizowanych przez rząd rosyjski w początkach wojny.

Z noża prasowego zrobiono brzytwę.

Ogłoszonem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej wprowadzono postanowienia, zaostrzające dekret prasowy. Mianowicie, gdy dotychczas podlegały karze nieprawdziwe wiadomości, mogące wyrządzić krzywdę państwu lub wywołać niepokój publiczny, tylko w tym wypadku, o ile wiadomość taka była ogłoszona rozmyślnie, to obecnie karane będzie umieszczanie takich wiadomości, choćby stało się to przez nieoględność. W rozporządzeniu znajduje się również przepis, że minister sprawiedliwości może zarządzić dochodzenie z powodu zniewagi władzy państwowej, urzędnika państwowego lub osoby wojskowej nawet wtedy, gdy nie wpłynęła w tym względzie skarga z urzędu.

Oficer austrjacki zamordował w roku 1918 czternastoletnią dziewczynkę.

Władze wojskowe mord ten uznały za bagatelny i nie pozwoliły uwięzić mordercy.

Czerniowce, w styczniu.

Czerniowce poruszone zostały echem tragedji, która rozegrała się przed 10 laty. We wrześniu 1918 roku miasto, przyzwyczajone do okropności wojny, do widoku rannych i zabitych, wstrząsnęła przecież do żywego wieść, że w ogrodzie miejskiego domu kalek znaleziono nagie zwłoki młodej dziewczyny, pokryte mnóstwem ran, zadanych bagnetem. Okazało się, że była to 14-letnia Marja Magdalena Szozda, uczenica gr.-kat. szkoły realnej, piękna blondynka o której nagłem zaginięciu przed kilku dniami ojciec zawiadomił władze.

W Czerniowcach przebywała wówczas komenda armji, a przy niej liczni korespondenci pism np. Roda-Roda, Adelt, E. Ludwig i inni dziennikarze, którzy żywo zajęli się niezwykłą sprawą. Jasne było, że Szozdówna padła ofiarą krwawego sadysty. Nie ulegało też wątpliwości — na co wskazywały rany zadane bagnetem — że mordercą był wojskowy. Przypadkowo natrafiono na jego ślad. Okazało się, że był to oficer austrjacki. Pisma. które tę sprawę poruszyły, skonfiskowano.

Sekcja lekarska stwierdziła na ciele zabitej aż 22 ran. zadanych szerokim bagnetem. Ślady wskazywały, że zbrodni dokonano w innem miejscu i zwłoki ofiary zawleczono potem do ogrodu. W otoczeniu wspomnianego domu kalek znajdowały się koszary i inne objekty wojskowe. Zawiadomiona o zbrodni komenda armji przysłała policji żandarmów polowych wraz z psami policyjnemi do dyspozycji Nazajutrz odbył się pogrzeb ofiary. W orszaku pogrzebowym ogólną zwracał uwagę pewien oficer, zachowujący się w bardzo dziwny sposób. Podejrzenia skierowały się odrazu przeciw niemu.

Do kierownika policji zgłosiła się nazajutrz pewna pani, mieszkająca w pobliżu miejsca mordu i zeznała, że dzień przed zbrodnią widziała Szozdównę w towarzystwie porucznika o czerwonych wyłogach. Kominiarz Neunteufel, zajęty czyszczeniem komina w siedzibie sztabu komendy miasta znalazł w kominie korytarza parę pończoch i pantofelków damskich, jakby schowanych w wielkim pośpiechu. Przedmioty te agnoskowano jako należące do Szozdównej. Policja znalazła w starej wyschłej studni resztę odzieży zamordowanej.

W wyniku dochodzeń poszlaki skierowały się przeciw pewnemu porucznikowi Zanim go jednak aresztowano, nastąpiły przesunięcia wojsk i oficer ów poszedł na front, a władze wojskowe nie dozwoliły na ściganie go argumentując iście po austrjacku, że w czasach, kiedy tysiące ludzi giną na polu walki, nie warto troszczyć się o zamordowanie jakiejś tam dziewczyny.

Na tem dochodzenia utknęły i nazwisko mordercy pozostało niewiadome.

Obecnie po 10 latach prasa czerniowiecka wznowiła tę zagadkową sprawę, domagając się ponownego śledztwa i odszukania bestjalskiego mordercy.

Na kolejach polskich grasuje szajka bandytów.

Stare i nowe metody ograbiania podróżnych.

Od dłuższego czasu na kolejach w całem państwie grasuje doskonale zorganizowana szajka złodzieji międzynarodowych, która dopuszcza się wyrafinowanych kradzieży. Członkowie szajki odznaczają się nietylko nadzwyczajnym sprytem, ale i akrobatycznemi zdolnościami.

Wskakują oni do pociągów pospiesznych, gdy te znajdują się w pełnym biegu i tak samo wyskaują z nich po dokonaniu kradzieży. Operują oni przeważnie nocą, a to głównie w wagonach pocztowych, towarowych i w sleepingach. Zebrane przez władze materjały wskazują, że złodzieje mają swoich ludzi wśród obsługi kolejowej, specjalnie przy transportach towarowych. gdyż są zawsze najdokładniej poinformowani, w którym wagonie znajdują się cenne transporty.

Złodzieje posługują się najczęściej t. zw. wędką. Mianowicie jeden z członków szajki elegancko ubrany i sprawiający jak najlepsze wrażenie, wywołuje w sleepingu sprzeczkę z konduktorem, przez co odwraca uwagę pasażerów od operacji swego wspólnika, który umieszczony na dachu wagonu, zapuszcza do przedziału pręt żelazny, zakończony haczykiem i w ten sposób wyciąga torebki, walizy itp Po dokonaniu kradzieży złodziej zeskakuje z dachu wraz z łupem, a znajdujący się w sleepingu złodziej jedzie dalej, aż do momentu, w którym także wyskoczy z pociągu. W taki sposób właśnie okradziono w swoim czasie w pociągu pospiesznym na linji Przemyśl-Tarnów pewną artystkę rumuńską. której skradziono biżuterję wartości stu kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Władze kolejowe i władze bezpieczeństwa pracują z całą energją w celu wyłapania tych niebezpiecznych złodziei kolejowych.

Wiadomości z kraju.

Warszawa zaciąga 21 mil. zł pożyczki.

Magistrat m. Warszawy na skutek przeprowadzonych wstępnych rokowań z Bankiem Gospodarstwa Krajowego występuje do Rady Miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcie w tymże Banku pożyczki na inwestycje miejskie oraz na rozbudowę miasta w 7% obligacjach komunalnych G. K. w wysokości 21 miljonów zł w złocie na przeciąg 29 i pół lat, z oparciem na hipotece nieruchomości miejskich.

15 lat ciężkiego więzienia za morderstwo.

We wsi Parzniewice pod Piotrkowem zamordowany został w ub roku gospodarz Marcin Robak. Ohydnego tego czynu dokonał brat zięcia, łaknącego podziału majątku. Zapłacono mu za zbrodnię 400 zł, pomocnik jego zaś otrzymał parę butów. Zbrodnia obecnie została pomszczona: Mordercę skazał sąd na 15 lat ciężkiego więzienia, kolegę jego na 10 lat.

Mężobójstwo.

Z Janowa Podlaskiego donoszą: We wsi Górka Szczecka znaleziono trupa 46-letniego Franciszka Mazurka. Morderstwo dokonane zostało jakimś tępem narzędziem, przyczem morderca starał się upozorować rzekome samobójstwo przez powieszenie zwłok na klamce u drzwi. Energicznie zarządzone śledztwo doprowadziło do wykrycia mordercy, którym okazała się żona Mazurka Helena. Morderczyni przyznała się do zbrodni.

Bandyci napadli na wieśniaka.

Niedaleko wsi Rzgów w woj. łódzkiem trzej bandyci, uzbrojeni w grube pałki nabijane gwoździami, napadli na wieśniaka. Ponieważ nie miał przy sobie pieniędzy, zrabowali mu kilka worków żyta, które wiózł na wozie. Władze urządzają obecnie obławę w celu ujęcia niebezpiecznych opryszków.

Śmierć 2 kobiet pod kołami pociągu.

Pociąg idący z Ostrołęki w kierunku Ostrowia, w pobliżu stacji Ostrów najechał na dwie kobiety. które poniosły śmierć na miejscu. Były to siostry Franciszka i Anna Wasilewskie, mieszkanki wsi Gucin, które wracały z zabawy ze wsi Lubiejewo.

Straszne nieszczęście pod Lublinem.

Pociąg osobowy nr. 922 Warszawa - Lwów między stacjami Lublin i Świdnik wpadł na dwie osoby: Kazimierza Wąsika lat 34 i żonę jego Franciszkę lat 32 mieszkańców wsi Kłęby gminy Melgiew. Franciszka Wąsik poniosła śmierć na miejscu, zaś Wąsik doznał jedynie obrażeń.

Jak rebe'mu Mincbrecherowi skradziono futro.

Pisma warszawskie opisują zabawne zajście, które miało miejsce w tych dniach: Toczył się spór między Herszem Pariserblumem a pokątnym rabinem Abe Mincbrecherem.

— Ani grosza mniej! — zaklinał się rebe, ja za takie pieniądze ślubu wam nie dam. Słyszane rzeszy! Mnie proponować tylko piętnaście złotych!

Narzeczony, zerknąwszy na narzeczoną, przemówił:

— Rebe, dostaniesz dwadzieścia i wszystko będzie w porządku.

— Co, dwadzieścia złotych? Idźcie precz! I niech moje oczy was nie oglądają!

— Poco się zaraz gniewać — odezwała się pojednawczo niewiasta. — Damy dwadzieścia złotych i dolara.

Starzec zamyślił się na chwilę, poczem rzekł z pogodnem obliczem:

— Chodź do mnie, droga córko, niech ci szczęście służy do końca życia i twoim dzieciom, i wnukom, prawnukom, aż do czwartego pokolenia.

Z temi słowy zainkasował gotówkę i brał się do omawiania szczegółów uroczystości.

*

Ślub i wesele odbyły się w mieszkaniu oblubienicy, panny Sury Szajndli Marawicherówny przy ulicy Lubeckiego nr. 26.

Nic nie zakłóciło radosnej chwili, jeżeli nie brać pod uwagę drobnego incydentu. Mianowicie rebemu zginęło futro na cybetach, wartości 6 i pół tysiąca złotych.

Narzeczony, p. Hersz Pariserblum uniósł się gniewem. Zebrał wszystkich gości i oznajmił:

— Jeżeli za trzy godziny futro się nie znajdzie, to daję słowo honoru, że przyniosę rewolwer i każdy z was dostanie!..

Słowa te wywarły przygnębiające wrażenie, ale przed oznaczonym terminem rebe odzyskał futro.

Palestyńska „Gdynia".

Angielski kapitał rozbudowuje port Haifę. Projekt kolei z Haify do Bagdadu poprzez pustynię Arabską.

Żydów z Polski Palestyna nie przyjmuje.

Prasa niemiecka donosi, że parlament angielski uchwalił 4½ miljona funtów szterlingów (funt szterlingów równa się 43 zł 33 gr) pożyczki dla Palestyny, z czego przynajmniej półtora miljona funtów szterl. pójdzie na rozbudowę jedynego portu Palestyny, Haify. Jak wiemy z opisów polskich podróżników, niema Haifa mimo 20 000 mieszkańców żadnych urządzeń portowych, brak nawet pomostu. Statki stają z daleka od brzegu i trzeba przesiadać do mniejszych łodzi, aby dostać się na ląd. To zmieni się wkrótce. Angielscy inżynierowie i technicy zabrali się już do robót. Dotąd na linji wybrzeża od Port Said do Aleksandrette — 1000 km — górował port w Bejrucie, w Syrji, stanowiący mandat francuski. Aby mieć dostęp do Indji poprzez Bagdad, a więc drogą lądową, również aby w ten sposób w razie niebezpieczeństwa we wschodniej części morza Śródziemnego ściągnąć posiłki z Australji, Indji oraz Mezopotamji — tak podejrzewają Niemcy — chcą Anglicy budować kolej z Haify poprzez Transjordanję i pustynię Arabską do Bagdadu.

Wobec takich planów angielskich możemy zrozumieć zmianę w zapatrywaniach rządu angielskiego wobec idei sjonizmu, który pragnie wskrzesić **dawne państwo żydowskie w Palestynie.**

Deklaracja Balfoura, Traktat Wersalski oraz rządy generalnego komisarza Anglji żyda Samuela były dowodem, że Anglja początkowo pragnęła urzeczywistnić program sjonizmu.

Obecnie o tem nie ma mowy. Polityka przeciwna sjonizmowi datuje od lat kilku. Przejrzał ją Żabotyński, który zorganizował podczas wyprawy gen. Allenby'a na Turków **legjon żydowski,** a później wsławił się z walk z Arabami palestyńskimi, w następstwie czego więziony był przez Anglję. Żabotyński nie odstępuje od programu odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie. Jego zdaniem nadają się do tego jedynie Żydzi z wschodnich części Polski. Są to robotnicy i rzemieślnicy, zarabiający pracą własnych rąk na utrzymanie; między nimi są również rolnicy, którzy nadawaliby się na plantatorów roślin południowych w Palestynie. Żydzi z zachodu to kupcy, pośrednicy i wielcy przemysłowcy, takich Palestyna wyżywić nie może, tem mniej drobnych handlarzy. Tymczasem angielski Zarząd Palestyny Żydów z Polski nie dopuszcza, a przybyłym utrudnia życie, tak że wielu powraca do Polski. Żabotyński, który był przed rokiem w Warszawie, w tem utrudnianiu imigracji żydów polskich do Palestyny widzi zdradę ze strony Anglji.

Rząd angielski wysłał przed Żabotyńskim do Polski b. wicegubernatora Palestyny generała Samuelsa, który odwiedził ważniejsze środowiska żydowskie w Polsce, aby pięknemi frazesami ugłaskać Żydów.

Anglji idzie na rękę obecne prezydjum organizacji sjonistycznej z Weizmanem na czele. Zbogaceni Żydzi w Ameryce również popierają ograniczenie imigracji Żydów z Polski do Palestyny, ale przedstawiają sprawę tak, jakoby wina była po stronie Żydów polskich. Chicagoski Dziennik Związkowy donosi o tej sprawie następujące szczegóły:

(Komunikat Żydowskiej Agencji Telegraficznej, przesłany do prasy amerykańskiej).

Prasa palestyńska rozczarowana jest brakiem przywiązania żydów polskich do Palestyny, a oburzona jest do żywego, że żydzi ci nie chcą siedzieć w Palestynie i gromadnie wracają do Polski.

*

Już przed wojną ruch sjonistyczny w Polsce był bardzo silny, gdy już pewnem było, że Anglja dotrzyma przyrzeczenia i odda w ręce żydowskie samorząd w Palestynie (?) Najsilniejsza kampanja za powrotem Żydów do Palestyny i uczynienia z niej własnego państwa, rozpoczęła się dopiero po roku 1920, gdy rządy palestyńskie faktycznie przeszły w ręce żydowskie (?). Ze wszystkich krajów Europy kampanja ta najenergiczniej prowadzona była w Polsce.

*

Rezultatem tej nagonki było, że początkowo setkami a wreszcie tysiącami rocznie zaczęli Żydzi opuszczać Polskę i osiedlać się w Palestynie. W roku 1925 — jak wykazuje urzędowa statystyka polska — wyjechało z Polski do Palestyny 13 696 osób pochodzenia żydowskiego. W tym samym roku wróciło do Polski 268 osób.

*

Powrót dziesiątek rodzin żydowskich do Polski ogromnie zaszkodził ruchowi sjonistycznemu w Polsce. W roku następnym, 1926, wyjechało z Polski do Palestyny już tylko 6 840 żydów, ale powróciło do Polski 1 886. W bieżącym roku powrót Żydów z Palestyny do Polski jest jeszcze silniejszy i przeniesie 2 000 osób. Spodziewanem jest, że w latach następnych **większość żydów, którzy wyemigrowali do Palestyny, powróci do Polski.**

*

Komunikat palestyński wini za tę niechęć mieszkania w Palestynie **nie tyle Żydów, co Żydówki.** Jak się okazuje, polskie żydówki czują się w Palestynie za najbardziej nieszczęśliwe istoty na świecie. Ze swymi ojcami, czy mężami toczą ustawiczną wojnę za powrotem na Nalewki w Warszawie, lub inne dzielnice żydowskie po miastach polskich. W Palestynie nic im się nie podoba, a ustawicznie tęsknią za życiem w Polsce i warszawskemi strojami. Następstwem tych wojen domowych po domach żydowskich w Palestynie jest powrót rodzin żydowskich do Polski. Powrót ten **jest katastrofą dla ruchu sjonistycznego w Polsce** — opowiadania bowiem przyjezdnych odstręczają od wyjazdu do Palestyny najbardziej nawet zapalonych sjonistów — boleje komunikat palestyński.

Tak sprawę przedstawiają Żydzi amerykańscy. Wiemy jednak z wywodów Żabotyńskiego w Warszawie, że angielski zarząd Palestyny utrudnia Żydom z Polski pobyt w Palestynie.

Rząd polski nie może patrzeć obojętnie na utrudnienie emigacji Żydów z Polski do Palestyny, **Anglja z Ameryką obiecały Żydom przywrócenie państwa narodowego w Palestynie, poruszyły ową przeszło** 2 miljonową rzeszę Żydów w Polsce, którzy licząc na tak możnych protektorów przez swych przywódców pokłócili się z narodem polskim, napełnili cały świat skargami na Polskę, ściągnęli różne misje i wreszcie w 1922 r. zawarli blok mniejszości narodowych z Niemcami.

Ponadto Anglja narzuciła Polsce traktat o mniejszościach narodowych. Jeśli dotąd obce mocarstwa interesowały się losem Żydów w Polsce, to rząd Polski przymusi mocarstwa do zaniechania **bojkotu żydów z Polski.**

Sami Żydzi wiedzą o tem, że z winy carów i królów pruskich oraz ustaw austrjackich nie mogli się w przeszłych wiekach osiedlić poza obszarem narodowym polskim, wskutek czego nastąpiło **przeludnienie** Żydów w Polsce. Żydzi chcą i muszą w znacznym procencie emigrować z Polski, tak jak emigrują Polacy. Polskiemu robotnikowi nikt nie utrudnia imigracji. Przyjmują ich Niemcy, Francja, Danja, przyjmuje także Ameryka.

Żydom utrudniają imigrację Stany Zjednoczone, Palestyna i Niemcy, a więc właśnie te państwa, które sprawie żydowskiej nadały charakter międzynarodowy. Z tem się naród polski nie pogodzi. Oczekujemy, że polski minister spraw zagranicznych przedłoży Lidze Narodów **memorjał** w sprawie **prześladowania Żydów z Polski zagranicą.**

Niech nas nikt nie posądza o ironję. **Polityka w obronie Żydów polskich zagranicą** może być jednym z najlepszych środków polskiej propagandy. Toć Dmowski w krótkim okresie swego urzędowania w ministerstwie spraw zagranicznych wysłał protest przeciw obijaniu Żydów polskich w Monachjum. Wywołało to wielkie wrażenie w świecie.

Istotnie rząd polski broni Żydów polskich zagranicą w liczniejszych przypadkach, niż o tem donosi PAT czy AW.

Żydzi są w świecie prześladowani i osamotnieni. Obrona ze strony polskich placówek dyplomatycznych budzi w nich odruch wdzięczności. Blok mniejszości narodowych już się nie udał tym razem wskutek odmowy większości partji żydowskich. Na Śląsku, gdzie dotąd Żydzi byli ostoją niemczyzny, zaznacza się odpływ dzieci żydowskich ze szkół mniejszości niemieckich.

Przed kilku laty wobec uwag prasy narodowo - demokratycznej, że Tuwim i Słonimski piszą żydowskie wiersze po polsku, zwróciłem uwagę, że Stanisław Przybyszewski pisał początkowo po niemiecku, a Conrad - Korzeniowski tworzył tylko w języku angielskim.

Jak Heine i podobni zdobyli kulturze niemieckiej Żydów, tak Tuwim i Słonimski, podkreślając żydowskie pochodzenie, zdobywają Żydów w Polsce dla polskiego języka. Profesor Chrzanowski wzbrania się wciągnąć Tuwima i Słonimskiego do literatury polskiej.

Francuzi nie wzbraniali się uznać Dumasa, potomka murzynów, ani czystej rasy murzyna, autora „Batuala".

Conrad - Korzeniowski wszedł do literatury angielskiej, podobnie jak Żyd Lukjan do greckiej, a Żyd Józef Flawjusz do rzymskiej.

Żydzi w nowszych czasach posługiwali się językiem hiszpańskim i niemieckim, (sefardim i aszkenazim) — zaczyna się okres, gdzie po wielu wiekach współżycia z Polakami — przyjmują ich język.

Czy nie dowodzi to, że instynktem rasowym wyczuwają wielką rolę Polski w przyszłości najbliższej?

W Polsce jest 9 tysięcy Żydów i Żydówek na uniwersytetach (7½ miljona Belgów i 7 miljonów Holendrów mają tylko po 8 000 studentów) 80 000 dzieci żydowskich uczy się w gimnazjach polskich (40 miljonów Włochów ma tylko 75 000 dzieci w szkołach średnich.

Cyfry powyższe unaoczniają nam, jaką rolę dla propagandy języka polskiego odegrają Żydzi w przyszłości, gdy gnani ruchliwością swej rasy rozejdą się po świecie. Przemysłowiec i kupiec polski będzie po polsku korespondował z Szan-hajem, Tokio, Bombajem, Kalkuttą, Sydney, Adelaide, Kapstadem, Buenos Aires, Rio de Janeiro, nie mówiąc już o Paryżu, Berlinie, tudzież innych stolicach Europy.

A. P. B.

Ameryka bankierem Europy.



Choć po nas depce
I pot nasz chłepce,
Jego dolary
Ratują świat stary!

Polacy w Ameryce pamiętają o sierotach.

Zbudowali dla nich nowy sierociniec.

Akcja charytatywna na wychodźtwie polskiem w Ameryce rozwija się bardzo pomyślnie. W poszczególnych większych ośrodkach istnieją już stowarzyszenia dobroczynne, tu i owdzie założono nowe, wspaniałe sierocińce, jak w Niles, Chicago, Wilkesbare, New Britain, a ostatnio dwa nowe, zakładane w N. Jorku i Bostonie. Założycielami i kierownikami tych instytucyj opieki sierocej są przeważnie księża i siostry nauczycielki oraz organizacje katolickie.

W tych dniach odbyło się walne posiedzenie jednej z takich korporacyj dobroczynnych w Bostonie. Posiada ona już zaczątki takiego sierc cińca. Przy tworzeniu tego dzieła st nęło 400 członków na czele z k Chmielińskim i ks. dr. A. Syskim Bostonu. Członkowie rekrutują s przeważnie ze sfer inteligencji, ora członków organizacyj katolickich wraz ze swymi kapłanami. Dla posunięcia sprawy postanowiono przeprowadzić t. zw. drive. t. j. publiczną zbiórkę, sięgającą 23.000 dolarów, wzorując się na Włochach, którzy w r. ub. na taki sam cel zebrali 40.000 dolarów.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

OPŁAWIEC p. Bydgoszczą. (Z działalności Tow. Powstańców i Wojaków). W święto Trzech Króli odbyło się w sali miejscowej szkoły roczne walne zebranie towarzystwa, któremu przewodniczył wiceprezes p. Wojtanowski, sołtys miejscowy. Po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania, złożył Zarząd swoje sprawozdania. Po załatwieniu wszelkich formalności nastąpił wybór nowego zarządu Prezesem tow. został na ogólne życzenie p. Grecer Jan z Tryszczyna, wiceprezes — p. Wojtanowski, sekretarz — p. Hahn, skarbnik p. Stępowski, komendant — p. Cichocki, zast — p Medyka, referentem ośw. p. Matysiak, nauczyciel. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Jankowski, Leśniewicz i Najdul

Sprawozdanie roczne wykazało, że towarzystwo w ciągu roku urządziło strzelanie na strzelnicy wojskowej, kilka ćwiczeń, obchód 3-go maja, kilka zabaw, z przedstawieniem i obchód listopadowy. Ostatni ten obchód przyniósł towarzystwu pewne uznanie ze strony miejscowych obywateli, a ci, którzy dotychczas do towarzystwa nie należeli, wstępują doń. Towarzystwo liczy obecnie 45 członków. Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę „Roty".

Przed walnem zebraniem odbył się wykład p. Matysiaka, nauczyciela, obecnego referenta oświatowego, o historji Polski. Na walnem zebraniu był obecnym przedstawiciel Zarządu Obwodowego z Bydgoszczy, p. F. Wolski.

Koronowo.

Na ubogą dziatwę. W ub. niedzielę odbyło się w sali Grabiny przedstawienie dzieci szkoły kat. Czysty dochód przeznaczono na śniadania dla ubogiej dziatwy szkolnej. Na wstępie chór szkolny odśpiewał kilka ładnych pieśni, poczem dzieci deklamowały i odegrały „Jasełka" i fantastyczną bajkę „Śnieżka". Przedstawienie zakończono efektownym tańcem lalek". Impreza ta udała się w zupełności, czego dowodem były rzęsiste oklaski. W międzyczasie przemówił ks. proh. Żelewski, wyrażając kierownikowi Żuchowskiemu a także gronu nauczycielskiemu uznanie i podziękowanie za trud i starania, za sumienną pracę dla dobra powierzonej mu dziatwy.

Za staranne przygotowanie sztuczki należy się uznanie kier. Żuchowskiemu oraz pp.: Dębskiej, Niezgodziance i Przekwasównie, jakoteż dyrygentowi Świtalskiemu, który wiele czasu poświęcił na wyćwiczenie chóru szkolnego.

Nakło.

Walne zebranie Zw. Inwalidów odbyło się w dniu 8 bm. Zebranie zagaił prezes p. Wojciechowski, cząc pamięć ś. p. chrzestnego Marjana Bawarskiego. Przewodnictwo walnego zebrania objął p. Ruciński, na sekretarza powołano p. Adamczewskiego, zaś na ławników Kubińskiego i Węgrzyna. Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos prezes Wojciechowski, przedstawiając całokształt pracy rocznej dla związku. Koło tutejsze liczy 147 członków. Spraw załatwiono 300. Zebrań odbyło się 12, posiedzeń zarządu 3, zjazdów 3. Stan kasy wynosi: wpływy 608,93 zł., wydatki 208,20 zł., posiadana gotówka 48,93 zł. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Wojciechowski — prezes, Gapiński — wiceprezes, Nawrot — sekretarz, Jańczewski — zast. sekr., Gurek — skarbnik, Węgrzyn — zast. skarbnika. Komisja rewizyjna: Schmidhaber, Adamczewski, Drzonek, Królak, Woźna. Chorążowie: Bielawski, Jankowski, Lach, Szpotek. Jako delegatów na zjazdy wybrano: przewodn. p. Wojciechowskiego oraz sekretarza p. Nawrota. Po omówieniu i uchwaleniu kilku ważniejszych spraw organizacyjnych, przewodniczący zamknął zebranie.

Czytelnia dla Kobiet w Nakle donosi, że w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 4,30 przemawiać będzie w sali p. Aleksiewicza p. Jaworowa z Bydgoszczy na temat „Więcej radości". Referat ten cieszył się w Bydgoszczy powodzeniem. Liczymy, że i w Nakle nie zabraknie słuchaczek. Wstęp wolny. — Następny referat wygłosi p. Güntlowa z Bydgoszczy. Czytelnia dla Kobiet robi już przygotowania na zabawę karnawałową, która zapewne będzie znów bogata w niespodzianki.

Walne zebranie Hallerczyków w Nakle odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o 13 ej g. w hotelu „Polonia", na które stawić się winni wszyscy członkowie, goście i sympatycy mile widziani. Na zebranie to przybędzie prezes Chorągwi Pomorskiej z Bydgoszczy.

Z Inowrocławia.

Publiczne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej.

Walne zebranie Stow Urzędników P. S. i K. w Inowrocławiu odbyło się ub. niedzieli w salce hotelu pod Lwem. Przewodniczył prezes inż. Roth, sekretarzował p. Gorgolewski. Na ławników poproszono pp. Dobkowicza i Stachowiaka. Sekretarz Śliwiński wygłosił wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa. Ze sprawozdania skarbnika p. Zborka wynikało, że dochodu było 3.559,26 zł., rozchodu 2.852,55 zł., pozostało 706,71 zł. Bibljotekarz p. Brzuchowski stwierdził, że bibljoteka towarzystwa obejmuje 244 tomów. W ostatnim czasie ofiarowali członkowie do bibljoteki przeszło 100 książek. Sprawozdanie z działalności komisji oświatowej złożył p. prof. Bogusławski. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono udzielić zarządowi pokwitowania. Następnie zabrał głos generalny sekretarz głównego związku Ur. P. S. i K. z Poznania p. Stefan Sikorski, który mówił o rozwoju życia urzędniczego, a w końcu poruszył sprawę zbliżających się wyborów. Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja.

Do nowego zarządu wybrano pp. Rotha — prezesem, Runowskiego wiceprezesem, Śliwińskiego sekretarzem, Zborka skarbnikiem, Brzuchowskiego bibljotekarzem, Gorgolewskiego zast. sekretarza. Papierza i Bobkowicza ławnikami, Juengsta i Bogusławskiego członkami komisji oświatowej z prawem zakooptowania jeszcze jednego członka. Klimkiewicza, Królą i Lemańczyka członkami komisji rewizyjnej, Wasilewskiego i Nackowskiego członkami komisji rozjemczej, Papierza i Rotha delegatami na zjazd okręgowy, a Rotha i Śliwińskiego delegatami do Związku Stowarzyszeń Polskich

Preliminarz na rok bieżący przyjęto w sumie 3.001,50 zł., przyczem remanent z ubiegłego podzielono: 50 zł. na pomnik Kasprowicza, 50 zł. na fundusz prasowy („Głos Urzędnika"), 200 zł. dla sekretarza Śliwińskiego w dowód uznania za pracę w sekretarjacie, a resztę do dyspozycji towarzystwa na rok przyszły, a przedewszystkiem na kupno maszyny dla sekretarjatu.

„Park Miejski", własność miasta, został zupełnie ogołocony, wskutek przymusowej sprzedaży wszelkiej ruchomości, znajdującej się w lokalach po dotychczasowych dzierżawcach, którzy ogłosili niewypłacalność.

Stan bezrobocia w ub. tygodniu wzmógł się. Inowrocław ma obecnie około 1200 bezrobotnych, a powiat inowrocławski około 470, z których to pobiera zasiłek z funduszu bezrobocia około 400. Uprawnionych do zasiłku w Inowrocławiu jest tylko około 40 proc.

Sekciarze podnoszą głowy. W tych dniach niej. zagrodnik Ludwik Sabada w Januszkowie Kujawskim, powiat inowrocławski, zaprosił do swego mieszkania kilkunastu robotników i gospodarzy z okolicy i zachęcał ich do utworzenia sekty badaczy pisma świętego. Urządził on zarazem pewnego rodzaju nabożeństwa i wykładał biblję i prawił o celach i zadaniach owej sekty. Ma on kilku zwolenników tejże sekty z Dziemionny i Tarkowa, z którymi zamierza rozwinąć żywszą działalność na terenie parafji katolickiej Lisewo kościelne i Złotniki Kuj. Saboda wrócił z Francji, gdzie zatrudniony był jako robotnik w pewnej kopalni, a obecnie na stałe osiedlił się w Polsce.

Roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w Inowrocławiu odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Basta. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie drugie pół godziny później. Wszelkie wnioski należy nadsyłać do p. Dyby.

Kradzieży dokonano przy końcu ub. miesiąca na szkodę p. Anny Mangelsdorf z Murzynka, pow. inowrocławski, której zabrano bardzo cenne futro damskie. Wyzaczyła ona 200 zł. nagrody za ujawnienie sprawców kradzieży.

Rojewo.

9-lecie powstania wielkopolskiego. W przeddzień pamiętny rocznicy, t. j. w dniu 5 bm. odbył się capstrzyk poprzedzony przemową prezesa p. komisarza obw. Szymona Wachowiaka, poczem w zwartym szeregu przemaszerowało Tow. Powstańców i Wojaków z pochodniami przez wieś, którą obywatele miejscowi ślicznie iluminowali. W święto Trzech Króli, o godz. 9,30 zgromadziło się Towarzystwo przed mieszkaniem prezesa, który zdał raport delegatowi okręgu p. por. rez. Wł. Kreisnerowi, poczem wyruszono ze sztandarem do parafjalnego kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Czesław Bogacki, wygłaszając podniosłe okolicznościowe kazanie. Zaraz po nabożeństwie odbyła się przed świątynią dekoracja Powstańców i Wojaków. W tym celu przybyli z okręgu ref. ośw. por. rez. Kreisner, sekretarz okręgu p. Mieczysław Szczępkowski oraz prezes obwodowy p. Ignacy Soliński. Dekoracji dokonał por. rez. Kreisner. Odznaczeni zostali pp. prezes por. rez. Szymon Wachowiak, ziemianin ppor. rez. Tadeusz Kaźmierczak, wiceprezes Kazimierz Zieliński, sekretarz Jan Zakrzewski oraz druhowie Leonard Klóskowski, Kanarkowski, Fr. Zieliński, Jan Grabikowski, Leon Kwarciński, Andrzej Kaźmierski, Józef Fryszka za poległego syna Marjana, Kazimierz Hajka, Wojciech Brzycki, Stanisław Borowicz, Wojciech Wesołowski, Jan Litwin, Franciszek Pijanowski, Franciszek Tucholski, Edmund Jałczyński, Jakób Ligocki i Józef Witczak.

Za wybitne zasługi podczas powstania otrzymali odznakę powstańczą zasługi pp.: Józef Kwarciński, Paweł Zakrzewski, Michał Zakrzewski, Franciszek Klóskowski i Stanisław Stepczyński oraz panie: Franciszka Fryszkowa, Juljanna Zakrzewska, Anna Zakrzewska, Marjanna Kanarkowska, Pelagja Brzycka, Helena Klóskowska i Katarzyna Kaźmierska.

Odznakę wojacką otrzymali: Józef Łuczak, Stanisław Samojeden, Michał Wesołowski, Szczepan Kaźmierski, Michał Duczkowski, Stanisław Lewandowski, Stanisław Kwiciński, Wojciech Rząsa, Piotr Maślanka, Franciszek Wójcik, Jakób Popek, Jan Szczutkowski, Józef Klimczak i Antoni Prusak.

O godz. 5 po poł. odbyła się w sali p. Zielińskiego w Rojewie uroczysta akademja, którą zagaił prezes okolicznościowem przemówieniem, składając na wstępie poległym braciom hołd. Następnie odśpiewał chór pod batutą p. Romana Zielińskiego pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła". Odczyt o oswobodzeniu Kujaw wygłosił ppor. rez. Tadeusz Kaźmierczak. Deklamacje (reżyserja p. Cieszewskiej) przeplatał chór i orkiestra. Przemawiał pozatem p. Klóskowski, podnosząc zasługi ówczesnych k-dtów odcinka rojewskiego, nieobecnych pp. Kaźmierskiego, majora Kaźmierczaka, Koczorowskiego oraz obecnego na uroczystości p. Bernarda Kocikowskiego.

Rogowo.

Powiększenie szkoły powszechnej. Wobec wyprowadzenia się z budynku szkolnego nauczycielki p. Lisieckiej, przebudowano 2 pokoje mieszkalne na ubikacje szkolne. Dawniej szkoła miała 4 tylko klasy, obecnie będzie ich sześć. W związku z tem przybędą do Rogowa dwie nowe siły nauczycielskie. Kierownikiem szkoły jest p. Giąbiński, znany działacz społeczny.

Sprawa elektryfikacji miasta. Korespondent wasz dowiaduje się, iż miato czyni starania o założenie światła elektrycznego. W tej sprawie magistrat prowadzi pertraktacje z województwem w Poznaniu oraz z pewną elektrownią.

Sekretarz miejski p. Wł. Szymczak, został staraniem magistratu wysłany na kurs wyższych urzędników do Poznania.

Przedstawienie Tow. „Sokół", połączone z zabawą taneczną, odbyło się w tych dniach. Wystawiono sztukę p. t. „Orlęta".

Z działalności Banku Ludowego. Bank Ludowy, pod kierownictwem dyr. p. Stefana Lisieckiego, rozwinął bardzo w ostatnim czasie swą działalność. W tych dniach bank nabył na własność willę od p. Rigalla, do której przeniesiono biura.

Gniezno.

Zebranie Stanu Średniego w Gnieźnie. Dn. 10 bm., w sali hotelu Europejskiego, odbyło się walne zebranie Stanu Średniego w Gnieźnie. które zgromadziło przeszło 300 osób. Zebranie zagaił sekretarz koła p. red. Poturalski, witając obecnych, poczem dalsze przewodnictwo objął p Zakrzewski, udzielając głosu p. Gawrychowi z Gniezna, który wygłosił dłuższy referat o celu i zadaniach organizacji Stanu Średniego. Po przeszło 2 godzinnych obradach zebranie zakończono. Na zebraniu powyższem uzupełniono zarząd okręgu Gniezno wyborem prezesa, którym został p. adw. Kaniasty.

Ostre strzelanie. Dnia 16 i 17 bm., na strzelnicy wojskowej w lesie miejskim, odbędzie się ostre strzelanie 69 p. p.

Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 14 w sali Strzelnicy.

Jarmark we Wrześni na konie i bydło odbędzie się dnia 17 bm.

Walne roczne zebranie Tow. „Promień" Na powyższem zebraniu ukonstytuował się nowy zarząd: p. H. Benenowska — prezeska, p. Kędzierska — wiceprezeska, p. M. Benenowska sekretarka, p. Dutkiewiczówna — zast. sekr. p. Dąbkiewiczówna — kasierka, p. Szymańska bibljotekarka i gospodyni „Ogniska". Do komisji rewizyjnej weszły pp. Lipczyńska i Koczucianka.

Pięciolecie Gnieźnieńskiego Klubu Szachowego. Z okazji 5-ej rocznicy istnienia Gn. Kl. Sz. oraz zakończenia turnieju szachowego o mistrzostwo Gniezna na rok 1928, odbyła się w ub. niedzielę w sali hotelu Europejskiego uroczysta akademja.

Karambol autobusowy na ul. Chrobrego. Autobus P. Z. 41.936, kierowany przez szofera Błachowiaka, najechał na ul. Chrobrego na samochód osobowy P. Z. 11603, własność weterynarza Haenischa, łamiąc jego tylne koło.

Wągrówiec.

Z ruchu przedwyborczego. Zebranie przedwyborcze P. S. L. „Piasta" odbyło się w tych dniach w sali p. Zjawińskiego. Zebraniu przewodniczył p. Stachowiak z Czeszewa. Referat na temat jednoczenia się w czasie przedwyborczym wygłosił p. Mikołajczak, dawniejszy współpracownik „Włościanina" w Poznaniu.

W święto Trzech Króli, po wielkiem nabożeństwie odbył się na targowisku wiec P. P. S. Na wiecu tym przemawiali pp.: Kiełbasiewicz z Wągrówca i Szukała z Poznania, przedstawiając znaczenie wyborów do sejmu. Uczestników wiecu było około 100 przeważnie ciekawi.

Święto harcerzy. W ub. niedzielę odbyło się zakończenie roku harcerskiego w II. drużynie harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki a zarazem i składanie przyrzeczeń. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 5,30 wiecz. w Ognisku Stow. Młodzieży Polskiej. Na uroczystość tę stawiły się wszystkie drużyny męskie a także I. drużyna żeńska z gimnazjum żeńskiego. Uroczystość zagaił p. Ludwik Gruszka. Następnie został wygłoszony referat o 15-letniej działalności Harcerstwa Wielkopolskiego. Nastąpiła najuroczystsza chwila, a mianowicie przyrzeczenie, które odbierał prezes p. Wieza z ramienia Zjedn. Harc. Polskiego. Potem zdał sprawozdanie z działalności i pracy II drużyny p. L. Gruszka; wreszcie popisywała się I gromada wilczęca, t. j. chłopcy od 8—12 lat.

Ostrzega się przed złodziejami kieszonkowymi. Od dłuższego czasu grasuje w Wągrówcu szajka złodziei kieszonkowych. Wypadki kradzieży kieszonkowej stwierdzono już kilkakrotnie. Ostatnio śmiała ta szajka, korzystając z natłoku, skradła rolnikowi p. Mikulskiemu z Łosińca, w lokalu kasy skarbowej, około 230 złotych i kilka ważnych dokumentów. Było to w dzień targowy, kiedy dużo rolników płaciło państwowy podatek dochodowy.

Ostrów.

Osobiste. Inżynier R. Moderski, kierownik urzędu katastralnego, mianowany został inspektorem ewidencyjnym na powiaty ostrowski i odolanowski. — Starosta dr. Srokowski otrzymał dłuższy urlop; zasiępuje go p. Siekierzyński. Ogólnie przypuszcza się, że p. Srokowski nie powróci już na swoje stanowisko.

Ilość wyborców w mieście naszem przedstawia się następująco: uprawnionych do głosowania przy wyborach do sejmu jest 10269 (w roku 1922 9.105) — do senatu 7.153 (w roku 1922 5,867).

Z Tow. Przemysłowców W tych dniach odbyło się walne zebranie Tow. Przemysłowców. Przewodniczył p. W. Kostrzewa. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru dwóch członków zarządu.

Zabiegi o przyłączenie gminy Krępy do Ostrowa, osiągną, zdaje się, wynik dodatni. Odnośne uchwały mają być w najbliższym czasie zatwierdzone przez radę miejską i sejmik powiatowy a w końcu przez p. wojewodę.

Z Teatru Miejskiego. W dniu 5 bm. wystąpił u nas ze swoim zespołem znany artysta Stefan Jaracz, w nowszej sztuce Perzyńskiego „Szczęście Frania".

Z życia Młodych Polek. W święto Trzech Króli, Stow. Młodych Polek wystawiło w sali Domu Katolickiego „Jasełka Królowej Kingi", oraz „Straszną tajemnicę". Amatorki wywiązały się dobrze ze swych ról. W przerwach przygrywała orkiestra młodzieży męskiej.

OSIELSKO Z życia Powst. i Woj. W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu p. Gontarskiego roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków Osielsko, na które zaprasza wszystkich członków zarząd. W razie niestawienia się pełnej liczby członków odbędzie się następne zebranie pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. Piotr Kujawa, proboszcz** w Wielkim Mędromierzu (pow. Tuchola).

Ś. p. **Amalja z Okrojów Baranowska** w Kaliskach.

Ś. p **Fraciszka z Bieńkowskich Sulicka** w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Marja z Pińskich Tylmajerowa** w Jarocinie.

Ś. p. **Jan Królikowski**, inżynier, prokurent fabryki „Wagon" w Ostrowie.

MIASTECZKO (Z Sokoła). Dnia 8. bm. odbyło się walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" w hotelu p. Reckiego. O godz. 15. zagaił posiedzenie prezes Tow. p. Mateja Na prezesa nowego zarządu wybrano p. Mateję, na zastępcę p. Krasowskiego, na sekretarza p. Wesołowskiego senjora, na zastępcę p. Wesołowskiego Kazimierza, na skarbnika p. Stawickiego, na naczelnika p. Grajnerta, na zastępcę p. Kaczora Marcina, na rewizorów kasy Czywczyńskiego i Wieczorka. Następnie uchwalono urządzić bal maskowy w dniu 5. lutego. W rezolucji zabierali głos pp. Kaczorowa, Graczykowa, Kaczor, Wesołowski i Stawicki.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Gospodarka w Kasie Chorych). Przed kilku miesiącami zakupiła Pow. Kasa Chorych, celem zaoszczędzenia kosztów wyjazdowych do pacjentów — samochód (Ford-limuzyna), wartości 9.000 zł Na wstępie podano lekarzom **do wiadomości, że samochód służy li tylko do wyjazdu lekarzy i do zwożenia chorych; zabieranie żon surowo zakazane.** Do powyższego zakazu wszyscy się zastosowali, za wyjątkiem zarządu Kasy Chorych i urzędników, którzy dziś rozjeżdżają się via Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Barcin, niejednokrotnie z żonami i dziećmi. Nic więc dziwnego, że licznik samochodu wskazuje już powyżej 16.000 km., pominąwszy przebyte przeszło 2.000 km. przed założeniem licznika.

Do celów faktycznie urzędowych, koniecznych wyjazdów potrzeba było około 7.000 km., a pozostałe 11.000 km.? Te zużyto przeważnie na wycieczki i inne przyjemności. Tymczasem pacjent musi niejednokrotnie czekać na pomoc godzinami. Np. niedawno zawezwano lekarza w okolicę. Rozpoczęto poszukiwania za samochodem, którego nie było (powrócił z Bydgoszczy o godz.... 4 w nocy).

Źle się dzieje! Tak być nie powinno.

Starogard.

Pod znakiem zabaw. W niedzielę, 7 bm. odbyły się w naszem mieście dwie większe zabawy i to zabawa drukarzy i bal maskowy urzędników skarbowych. Udział gości na obu zabawach był liczny.

Napad na dziewczynę. W sobotę nad ranem napadnięto przy ulicy Dworcowej idącą na dworzec pewną przyjezdną pannę. Sprawcę napadu zdołano wyśledzić i oddano go w ręce władz sądowych.

Pewna kobiecina, cierpiąca na epilepsję, dostała w ub. sobotę wiecz. około „Ogródka Obywatelskiego" nagle ataku i upadła na ulicy. Przewieziono ją do lazaretu. Stan jej zdrowia znacznie się polepszył.

Nowa organizacja. W sobotę, 7 bm. założono tu tow. emerytów. Prezesem wybrano p. Chmieleckiego, wiceprezesm p. Buchholza sen., sekr. p. Sławińskiego, skarbnikiem p. Gędzierskiego. Organizacja ta ma na celu ochronę interesów emerytów państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych, oraz wdów i sierót po urzędnikach i emerytach. Członkowie płacą 50 gr., a członkinie 25 gr. miesięcznie.

Zebranie zarządów powiatowych P. S. L. „Piasta" celem wybrania kandydata na posła, odbyło się w niedzielę, 8 bm. w lokalu p. Długońskiego. Przybyli delegaci z powiatu starogardzkiego, tczewskiego i gniewskiego. Nie przybyli natomiast delegaci z pow. kościerskiego. Głosowanie odbyło się tajnie. Największą liczbę głosów otrzymał p. Jan Lewicki z Pączewa. Zastępcą jego wybrano p. Zawodzińskiego z Gniewu. Wobec nieprzybycia delegata z pow. kościerskiego, odbędzie się jeszcze drugie zebranie w tej sprawie.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się wniedzielę, 8 bm. w Skórczu w lokalu p. Kreji. Referat o ideologji Ch. Dem. wygłosił p. red. Kiełbratowski ze Starogardu. W dyskusji przemawiali pp.: Cesarz ze Starogardu, Lewandowski i Czarnecki ze Skórcza i Górski z Mirotek. Uchwalono odpowiednią rezolucję, wzywającą wszystkie stronnictwa katolickie i narodowe do utworzenia wspólnego bloku.

Tczew.

Okradanie piwnic. Przy ul. Skarszewskiej z domu p. Szwedy złodzieje powynosili wszystkim lokatorom drzewo i węgiel. Sprawę oddano policji. Jest nadzieja, że policji naszej uda się wytropić owych węglokradów.

Z elektrowni. W dniu 31 ub. m. o godz. 4 po poł. została przyłączona stacja Simonsdorf na terenie w. miasta Gdańska do elektrowni w Tczewie. Prąd z tutejszej elektrowni poprowadzony został przy pomocy kabla przez most na Wiśle przez sąsiednie Lisewo — Alt-Weichsel i Kuncendorf aż do Simonrdorfu. Dla Tczewa połączenie to przedstawia bardzo poważny objekt dochodowy.

Zagadkowe włamanie. W ub. sobotę nad ranem nieznani złodzieje za pomocą wytłoczenia szyby w oknie w mieszkaniu p. inż. Königa przy ul. Gdańskiej, wtargnęli do pokoju, zabierając w gotówce i rzeczach wartościowych około 1000 zł. Telefonicznie natychmiast wezwana policja kryminalna na razie nie natrafiła na ślad złodzieja.

Na rzecz podkomitetu tczewskiego pomocy wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych zebrano 2173 zł. 75 gr. oprócz wybitnie cennych datków w naturze. Do kwestujących należały panie: Aniela Falkowska, Piehlerowa i E. Wohlmanówna oraz pp. Patan, Tempski i W. Kern.

Z walnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków W ub. czwartek odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków imienia Dąbrowskiego, przy bardzo licznym udziale członków. Zagaił je prezes p. Pradella. Komendant okręgu, p. Zarzycki wzywał do współpracy solidarnej. Przejrzyste sprawozdanie złożył sekretarz p. Radziszewski. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Do wyboru nowego zarządu przystąpiono pod przewodnictwem marszałka p. Włudarczaka, prezesa obwodu Nowy zarząd stanowią pp.: Pardella — prezes, Droste — wiceprezes, Radziszewski — sekretarz, Kotlynga — skarbnik, Tomczak — komendant, Jastrzembski — zast. komendanta, Podeszwa — referent oświatowy i Bąk — chorąży.

Uroczystość harcerska. Drużyna harcerska im. gen. H. Dąbrowskiego urządziła po raz pierwszy w tym roku opłatek. Gościem drużyny był ks. katecheta Rydziewski, podejmowany przez młodych harcerzy po staropolsku. Na uroczystości tej po odśpiewaniu kolędy i po przemowach, zabawiano się bardzo wesoło przy wspólnej herbatce. Po opłatku rozdano podarunki.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, 13 bm. godz. 7,30 wiecz. „Zbójcy".

Sobota, 14 bm. godz. 3 po poł. „Zbójcy" dla młodzieży.

Sobota, 14 bm. godz. 7,30 wiecz. „Lekarz mimowoli".

Niedziela, 15 bm. godz. 3,30 po poł. „Dom warjatów".

Niedziela, 15 bm. godz. 7,30 wiecz. występ artystów warszawskich.

Poniedziałek. 16 bm. godz. 3,30 po poł. dla dzieci „Król leśny".

Poniedziałek, 16 bm. godz. 7,30 wiecz. „Pajacyk", operetka, występ teatru toruńskiego.

Z Teatru Miejskiego.

Przedstawienie popularne po cenach najniższych, bo od 20 gr. 40, 60, 80, 1 zł. i 1,20. Artyści odegrają „Zbójcy" Schillera, zajmującą sztukę. Ceny tańsze jak w kinie spowodują, że sala teatru będzie przepełniona. Początek o godz. 7,30 wiecz. Sprzedaż biletów w kasie dziennej.

„Lekarz mimowoli", ceny zniżone. Celem uprzystępnienia takiego popularnego autora, jakim jest Molier, ceny zostały zniżone na sobotniem wieczornem przedstawieniu, które rozpocznie się o godz. 8-ej. Bilety w dziennej kasie nabywać można od 50 gr. do 2 zł.

Niedziela po południu „Dom warjatów", przewyborna farsa, która wstępnym bojem zyskała sobie publiczność, ukaże się po raz ostatni. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 2 zł. Początek o godz. 3,30. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Jaracz w niedzielę wystąpi po raz drugi i ostatni na naszej scenie. Z powodu przypadającego balu w środę nie wszyscy mogli tłumnie pośpieszyć do teatru, ażeby podziwiać świetnego artystę. Na skutek więc zaproszenia wystąpi jeszcze raz ze swoim znakomitym zespołem. Bilety na niedzielne wieczorowe przedstawienie już nabywać można w dziennej kasie. Niezrównana kreacja, jaką daje w świetnej sztuce Perzyńskiego „Szczęście Frania", godna jest widzenia. Początek o godz. 7,30 wiecz.

Z żałobnej karty. W Poznaniu zmarł ś. p. Bronisław Koliński, w wieku lat 38, pozostawiwszy w smutku pogrążoną żonę z trojgiem dzieci. Zmarły brał żywy udział w pracy społecznej, a szczególnie działał w tow. naszych. Podczas powstania wielkopolskiego czynny brał udział w rozbrajaniu Niemców a następnie walczył na froncie o niepodległość. Ś. p. Bronisław jest szwagrem tut. działacza i prezesa Dzielnicy Pom. p. dyr. Wł. Samolińskiego. Rodzinie składamy nasze najgłębsze współczucie.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-ej. Porządek obrad nast.: Zmiana regulaminu rady miejskiej, wybór prezydjum, wybór 4 radców miejskich w miejsce ustępujących z powodu upływu kadencji.

Przegląd. Prezydent m. Grudziądza p. Włodek oraz przewodniczący komisji okręgowej, sędzia Kornicki, objeżdżali powiaty: chojnicki i tucholski, badając tamtejsze stosunki i czy listy wyborcze są w porządku. Przy tej sposobności komisja ta stwierdziła, że Polacy bardzo słabo przeglądają listy wyborcze, gdy np. Niemcy czynią to z wielką skwapliwością.

O 300 wyborców. Poruszono sprawę, gdzie mają głosować urzędnicy itd., zamieszkali w rejonie fortecznym. Otóż dowiadujemy się, że forteca itd. należy do powiatu a nie do miasta i będzie miała osobny obwód z powiatu, jako obwód forteczny, bo tak idzie granica miasta.

Najbliższy dwunastomiesięczny kurs dla kandydatek na położne rozpocznie się w Poznaniu dnia 1 kwietnia 1928 r. Zgłoszenia o przyjęcie na kurs zechcą kandydatki zamieszkałe w mieście Grudziądzu wnieść do magistratu najpóźniej do dnia 1 lutego br. Do wniosku należy dołączyć: poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia; poświadczenie policji miejscowej, że kandydatka cieszy się dobrą opinją i nie była sądownie karana; świadectwo chrztu lub urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Zamężne kandydatki muszą dołączyć własnoręcznie podpisane zezwolenie męża. Wszelkie informacje w sprawie powyższego kursu otrzymają interesowani w magistracie, ratusz I, pokój nr. 30.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. wtorek odbyło się zebranie zarządu Bractwa Strzeleckiego. Przewodniczył prezes Bractwa. budowniczy p. Peikert, protokół pisał sekretarz p Śliwa. Załatwiono szereg spraw wewnętrznych Bractwa i uchwalono, że bal strzelecki odbędzie się dnia 6 lutego w Strzelnicy, zaś walne roczne zebranie odbędzie się 19 bm. W rocznicę oswobodzenia i przejęcia grodu naszego, w dniu 23 stycznia, urządza się specjalne strzelanie zimowe. W roku 1928 przypada 575-letni jubileusz Bractwa. Uchwalono urządzić wielkie strzelanie jubileuszowe w dn. 3, 4 i 5-go czerwca — oczywiście w Grudziądzu. Nasze Bractwo ze swym dzielnym zarządem pracuje bardzo dobrze i cieszy się popularnością ogólną.

Z Sokoła konnego. Następne ćwiczenia oddziału konnego odbędą się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 7 rano w Obozie Szkoły Kawalerji (ujeżdżalnia II, wejście od ulicy Biskupiej). Wszystkich druhów wzywa o punktualne stawienie się — prezes.

Uniwersytet Ludowy w Grudziądzu. W piątek dnia 13 bm. o godz. 6,30 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej wygłosi wykład adw. dr. Wład. Borth, prezes T. C. L., na temat: Ordynacje samorządów miejskich w Polsce a w państwach Europy zachodniej. Wstęp 20 gr., dla kształcącej się młodzieży bezpłatny.

Repertuar kin.

Kino „Apollo" wyświetla wspaniały film p. t. „Szulerka". W II-ej części „Człowiek czynu", który na tle rozszalałego żywiołu północnej przyrody z wichrzycielami i zdrajcami.

Kino „Orzeł" wyświetla od czwartku wstrząsający dramat w 10 aktach z życia awanturników i handlarzy żywym towarem, p. t. „Zakazana dzielnica Algieru". W II-ej części „Flirt z nieboszczykiem", przepikantna farsa. Razem 20 aktów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Rybowo Dalko. Ogłaszamy bardzo chętnie gratis.

Mileszewy N-c. Nazwisko jest nieczytelne.

A. T. Odolanów. Dla braku miejsca umieścić nie możemy.

B. M. Chełmno. Prosimy o współpracę.

F. F. Kęsowo. Przyjęliśmy do wiadomości. Jednak sprawa ta nie nadaje się do ogłoszenia.

Już najwyższy czas, bo tylko do 15. bm.,
abyś się przekonał, czy jesteś zapisany w liście wyborczej

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, 13 bm. z powodu prób „Otella" teatr nieczynny..

W sobotę, 14 bm. o godz. 8 wiecz. ku uczczeniu jubileuszu 20-letniej pracy aktorskiej dyrektora Jerzego Rygiera, odbędzie się premjera „Otella", genjalnego dzieła Wiljama Szekspira, wstrząsająca do głębi zaklętą w ten utwór tragedją zazdrości nieszczęsnego bohatera. Ukaże się to arcydzieło w inscenizacji i reżyserji p. J. Leśniewskiego, we wspaniałej, zupełnie nowej, bogatej i stylowej szacie scenicznej, którą z olbrzymim nakładem kosztów przygotowują pracownie teatralne. Będzie to przeto widowisko, odpowiadające najwyższym wymaganiom sztuki. Udział biorą najwybitniejsze siły zespołu, a mianowicie: pp. Rygier (Otello), Zielińska (Desdemona), Leśniewski (Jago), Balcerzak (Kassyo), Konstantynowicz (Gracyano), Uliński (Lodovico), Jerzmanowska (Emilja), Meglicka (Bianka), Orlicz (Doża), Konstantynowicz (senator), Marjański (Brabancio), Aleksy (Redrygo) i inni.

Wybory nowego prezydjum rady miejskiej w Toruniu.

Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie toruńskiej rady miejskiej, na którem dokonano wyboru prezydjum na rok 1928. Jakkolwiek kadencja rady miejskiej trwa 3 lata, prezydjum wybiera się na 1 rok.

Kandydatury na przewodniczącego rady wystawiły trzy ugrupowania radzieckie: Z. L. N. — dr. Dandelskiego, N. P. R. — dotychczasowego przewodniczącego p. Antczaka i P. P. S. — Pohla.

W pierwszem głosowaniu dr. Dandelski otrzymał 17 głosów, Antczak 11 i Pohl 6 głosów. Ponieważ przy pierwszem głosowaniu obowiązuje absolutna większość, odbyło się więc drugie głosowanie na pierwszeych 2 kandydatów. W w drugiem głosowaniu dr. Dandelski otrzymał 16, Antczak 17 głosów. Zatem przewodniczącym rady miejskiej na rok 1928 wybrany został ponownie głosami P. P. S., Antczak, zaś na wiceprzewodniczącego wybrano głosami N. P. R. socjalistę p. Pohla, na sekretarza p. Twardowskiego, P. P. S., gdyż Z. L. N. na stanowisko nie reflektował.

Charakterystyczne jest, że N. P. R., która po wypadkach majowych szła ręka w rękę ze Z. L. N., w ostatnich czasach odsunęła się od endecji.

Rozumie się, że w związku z tem N. P. R. ściągnęła na siebie ogólny gniew endeckich radnych, którym nie udało się przeforsować do prezydjum swoich ludzi.

Jubileusz 25-lecia pracy scenicznej. Dnia 14 bm. dyrektor Teatru Pomorskiego w Toruniu, p. Rygier, obchodzić będzie 25-lecie pracy scenicznej. W dniu tym odegrany będzie dramat „Otello", w którym jubilat kreować będzie rolę tytułową.

Z Tow. Przemysłu Ludowego. Dnia 10 bm. odbyło się zebranie zarządu Pomorskiego Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, na którem omawiano sprawy wskrzeszenia skutkiem wojny zamarłego przemysłu ludowego. Zarząd główny tworzą pp.: inż. Celichowski — prezes, ks. dr. Lęgowski — wiceprezes, prof. Gros — sekretarz, Sydor — skarbnik.

Nowy zarząd placówki Hallerczyków. Na rocznem walnem zebraniu Zw. Hallerczyków w Toruniu, które się odbyło dnia 8 bm. w Strzelnicy, po uchwaleniu staremu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Bukowski — prezes, Szczepaniak — wiceprezes, Małkowski — sekretarz, Warot — skarbnik. Na ławników powołano pp.: Barczaka, Szczepaniaka i Przydzika. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Krauklisa, Figielskiego i Rogackiego, do sądu koleżeńskiego Idziego, Czachlę, Kwimińskiego i Twardowskiego. Na komendanta drużyny błękitnej wybrano p. Malinowskiego, na zastępcę Lesińskiego. Na zebraniu tem był obecny również gen. Haller, który wygłosił stosowne przemówienie, nawołując do wytrwałej pracy dla dobra kraju.

Ruch ludności za czas od 2 do 7 bm włącznie. Urodzeń płci męskiej było 18, w tem 3 nieślubne, płci żeńskiej 10, w tem 3 nieślubne. W tym czasie zmarło 10 osób. Małżeństw skojarzono 6.

Stow. Techników przypomina, że bal doroczny odbędzie się dnia 28 bm. w salach Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki. Przygotowania Komitetu są już w pełnym toku.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 25 do 31 grudnia 1927 r. urodziło się 16 chłopców, 11 dziewcząt, w tem 4 nieślubne, razem 27 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 4 kobiety, 10 dzieci, razem 22 osoby. Ślubów zawarto 8.

Kasiarze rozpruli kasę ogniotrwałą. W nocy z dnia 10 na 11 bm. niewyśledzeni kasiarze włamali się do biura młyna p. Rychtera, przy ul. KKościuszki w Toruniu, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą. Jak się okazało, kasa była pusta. Dostali się oni do wnętrza biur przez okno zakratowane, które przepiłowali.

Kradzież płaszcza. Dnia 10 bm. skradziono Mamorskiej Marji, zamieszkałej przy ul. św Ducha w Toruniu, płaszcz, wartości 100 zł., pozostawiony w korytarzu szkoły powszechnej przy ul Prostej.

Kradzieże zgłosili dnia 11 bm.: Wardaliński Edmund, zam. przy ul. Polnej 25, zgłosił kradzież 3 ctr. żyta, wartości 60 zł. Ulatowski Konrad, zam w Toruniu, Fort Czarneckiego, zgłosił kradzież 8 kur, war. 48 zł. Rynkowski Franciszek, zam. przy ul. Chełmińskiej 5, zgłosił kradzież futra, wartości 500 zł.

Wykrycie kradzieży Dnia 11 bm. wykryła policja kradzież bielizny i gotówki, popełnioną na szkodę Zwolińskiej Anastazji. Sprawcą kradzieży jest niejaki K. M. z Torunia.

Kurs gotowania. Państwowa szkoła zawodowa żeńska w Toruniu przy ul. Strumykowej 4, otwiera dnia 16 bm. kursy wieczorne gotowania i szycia białego wraz z robotami ręcznemi. Zapisywać się można od 11 do 14 bm codziennie od 11 do 1-ej i od 17 do 13-ej.

Ze Związku Towarzystw w Toruniu. Roczne walne zebranie członków odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 8 wiecz. w białej sali Dworu Artusa. Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

Czternasty stycznia!

Zważ, byś był gotów,
Na bal Pierrotek pójść i Pierrotów!
Na ten ciekawy... wesoły bal!
Co się odbędzie hucznie... wspaniale ..
Jako najpierwszy w tym karnawale
Wśród „Orła" nowych, przestronnych sal!

Suknie balowe, — jeśli ochota;
Lecz pożądany jest strój Pierrota
Maska konieczna! Pamiętać chciej!
Pierroci będą do tańca grali,
Pierrotek tańce będą na sali,
Jako atrakcja zabawy tej!

I „Niespodzianek tańce klasyczne"
Zabawki różne, kwiaty prześliczne
Lecz już nic więcej nie zdradzę Wam
Choć bal ten piękny jako sen złoty,
W kosztach nie będzie wcale karoty,
Więc przekonajcie się sami tam!!

Lecz najważniejsze — to cel intencji,
Pomoc dla „Kuchni Inteligencji";
Tym — których życie zniszczyło złe!
Więc na zabawę tę tłumnie dążcie,
Przyjemność z czynem szlachetnym złączcie,
Pomóżcie drugim i.. bawcie się!

HALINA ZBIERZCHOWSKA.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gotfryda w.. Weroniki p.
Jutro· Hilarego b w., Feliksa k. m.
Wschód słońca: godz. 8,11.
Zachód słońca: godz. 16,6.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku 16 bm. dyżyrują:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś występ Jaracza w otoczeniu własnego zespołu w komedji W. Perzyńskiego **„Szczęście Frania".**

W sobote dwa przedstawienia: o godz. 4-tej po południu, po cenach najniższych, ostatnie w tym sezonie widowisko jasełkowe E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi"** w zbiorowem wykonaniu całego zespołu; wieczorem zaś opera komiczna **„Dzwony z Corneville",** którą opromieni czarem swego talentu, finezji i wdzięku urocza primadonna opery poznańskiej **J. Fontanówna.** Dalsza obsada nie zmieniona. Przy pulpicie kap. Lewicki.

W niedzielę teatr czynny będzie trzy razy: o 1-szej po cenach najniższych piękna bajka Or Ota okraszona śpiewami i tańcami p.t. **„Zaczarowana królewna",** — po południu o godz 4-tej po cenach zniżonych operetka **„Kochany Augustynek";** wieczorem zaś entuzjastycznie przyjmowana komedja Z. Marynowskiego **„Samolot S. P. 13"** w świetnie zgranym zespole. Niedzielne widowisko „Samolotu" zaszczyci swoją obecnością **autor,** który specjalnie przybywa z Poznania.

W poniedziałek **„Adieu Mimi".**

— **Jedyny występ Fontanówny,** ulubienicy Poznania, odbędzie się w sobotę dnia 14 bm Znakomita artystka da się poznać publiczności bydgoskiej jako niezrównana Dziewanna w „Dzwonach z Corneville". Sprzedaż biletów po cenach zwyczajnych już rozpoczęto. Legitymacje zniżkowe i kredytowe są ważne.

— **Stefan Jaracz już przyjechał** i z całą pewnością wystąpi dziś w jednej ze swych popisowych ról jaka jest rola tytułowa w „Szczęściu Frania" Perzyńskiego. Sądząc po dotychczasowej sprzedaży biletów, widownia dzisiejsza będzie przepełniona po brzegi doborową publicznością która zapewne nie omieszka wzorem innych dużych miast przyjąć Jaracza tak, jak jego wielki talent na to zasługuje.

— **Osobiste.** Dyplom i tytuł magistra praw uzyskali na uniwersytecie poznańskim p. Stanisław Kanstanty Czajkowski z Wągrówca i p. Jerzy Adelhard Janiszewski z Nowego Tomyśla.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Naogół zrana początkowo chmurno, a miejscami mglisto, potem, w ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura od 0° do 2°. Jedynie na południowym wschodzie Polski lekki mróz Umiarkowane, na północy silniejsze wiatry zachodnie.

— **Zapisy na kurs pielęgniarek i higjenistek.** Wyższa Szkoła Pielęgniarek i Higjenistek P. C. K. w Poznaniu przyjmuje zapisy na kurs nowy, rozpoczynający się w lutym b. r. Przyjmuje się tylko internistki z wykształceniem 8 klas gimnazjalnych. Posady zapewnione. Prospekty wysyła na żądanie Dyrekcja, Grottgera 5, telef. 6284.

— **Odczyty pedagogiczne przez radjo.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowało w porozumieniu z kierownictwem stacji nadawczej Poznańskiego Radja odczyty pedagogiczne, przeznaczone dla nauczycielstwa i inteligentnych radjosłuchaczy. Odczyty przez radjo odbywać się będą w każdy piątek od godziny 17.05 do 17.20. Pierwszy odczyt odbył się 30 grudnia 1927.

— **Na weselu p. Zofji Kosteckiej z p. Kazimierzem Wojciechowskim** w dniu 10 bm. zebrano na wymalowanie kościoła św. Trójcy 121 złotych. Ofiarodawcom składa ks. prob. Skonieczny serdeczne „Bóg zapłać".

— **Czy widziałeś już przepiękny film „Matka" (IV Przykazanie)?** czyli co potrafi serce matki i serce kochającego dziecka? Film ten zatrzymuje się w Bydgoszczy tylko 3 dni, t. j. od 15—18 stycznia włącznie i wyświetlany będzie w kinie Domu Katolickiego (Miedza 2) przy ul. Nakielskiej 1, pierwszy przystanek tramwajowy za Szkołą Przemysłową. Początek seansów o godzinie 5 i 8. Ceny biletów od 50 gr do zł 1.50, dla młodzieży szkolnej 30 groszy.

— **Z karnawału.** Jak się dowiadujemy, tradycyjny bal „Echa" odbędzie się dnia 1 lutego w salach Resursy Kupieckiej.

— **Bal maskowy Związku Pracowników Kupieckich. Bal maskowy** odbędzie się 4-go lutego br. w Strzelnicy. Zarząd uprasza o podawanie adresów w celu wysłania zaproszeń. Sekretarjat przy ul. Mazowieckiej 43 owtarty we wtorki i piątki od godz. 19-tej do 20-tej.

— **Klub Mandolinistów „Lirenka"** urządza swoją pierwszą zabawę karnawałową dnia 15 bm. w sali Wicherta „Stara Bydgoszcz". Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra pod osobistem kierownictwem p. Alojzego Finca. — Początek o godz. 7-mej wieczorem.

— **Wieczór Straussowski w Grand-Café.** Nieśmiertelne dzieła Straussa usłyszymy dziś wieczór w kawiarni Grand-Café. Doskonały program wypełnią klasyczne walce oraz piękne melodje operetkowe grane przez orkiestrę salonową pod dyr. kapelmistrza p. Cz. Dzięczkowskiego w strojach z czasów mistrza J. Straussa. Kto pragnie humoru, chwilowej beztroski, niech nie ominie tej cudnej okazji i spieszy na wieczór Straussowski do Grandki.

— **Zgubiono** broszkę z podobizną św. Jerzego na koniu, rżniętą na kamieniu o kolorze różowo-białym. Za wynagrodzeniem można złożyć w redakcji.

Ujęcie szajki złodziei.

Złodzieje byli plagą obywateli. — Mieli własny wóz i konia, służące im do kradzieży. — Nareszcie są pod kluczem.

Od dłuższego już czasu istną plagą dla obywateli Bydgoszczy i okolicy była szajka złodziei, która kradła z wozów, pozostawionych na ulicy bez dozoru, różne towary. Dłuższe dochodzenia policjne, wykryły jednak i ujęto całą szajkę, do której należą: Jan Rutyna (ul. Leszczyńskiego 10), Stanisław Stankiewicz (Leszczyńskiego 7), Tadeusz Szymkowski (Orła 56) i Stanisław Schmidt (Orła 56). Szymkowski T. posiadał konia i wóz, którym cała szajka objeżdżała miasto, upatrując stojące na ulicy bez dozoru wozy z towarami, które kradła i przenosiła na swój wóz, poczem w szybkiem tempie ulatniała się, szukając nowego żeru Skradzione łupy szajka odwoziła do matki Szymkowskiego, Heleny Bielawskiej, zamieszkałej przy ulicy Orła 56, która posiadając patent domokrążny, sprzedawała następnie skradzione towary na targu. Prócz tego udowodniono jeszcze wyżej wymienionym inne kradzieże, dokonane do spółki z niejakim Józefem Bronczkiewiczem, a między innemi kradzież 75 kgr. miodu i wędzy w majątku Potulicach (o czem w swoim czasie donosiliśmy), kradzież 2 świń, dokonną tejże nocy na szkodę pewnego gospodarza w okolicy Potulic, kradzież drobiu, popełnioną w okolicy Nakła i kilka kradzieży, dokonanych przez szajkę na jarmarkach. Pozatem policja odebrała Bronczkiewiczowi rower, pochodzący z kradzieży, popełnionej u niewiadomego właściciela. Całe to zacne towarzystwo **osadzono we więzieniu sądowem.**

Z zebrania Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

Pierwsze plenarne zebranie z nowym zarządem odbyło się w środę, dnia 11 bm. w sali Resursy Kupieckiej.

Zebranie, które miało na celu poinformowanie członkiń o pracach zarządu, zagaiła w zastępstwie prezeski p. wiceprezeska Sommerówna, przy dość licznym udziale członkiń.

Jak z komunikatów zarządu wynikało, ustalony został już na rok 1928 skład komisji zabawowej pod przewodnictwem p. Ceglarskiej; dalej wybrano skład komisji technicznej na tegoroczny sezon.

Z powodu wyjazdu prezeski p. dr. Czaykowskiej na dłuższy czas z Bydgoszczy, w wszelkich sprawach klubowych zastępować ją będzie wiceprezeska p. Sommerówna. — Następnie odbyło się przyjęcie nowych członkiń. Z wielkiem zadowoleniem należy powitać fakt, że coraz to liczniejsze grono miejscowych pań wstępuje w szeregi klubu, dając tem samem dowód, że sport wioślarski wzbudza wielkie zainteresowanie wśród pań w Bydgoszczy.

Celem zasilenia kasy, uchwaliły członkinie jednorazowe opodatkowanie się w wysokości 1 zł. Dzięki pozyskaniu dzielnej, fachowej instruktorki wychowania fizycznego, uprawiać się będzie gimnastykę odtąd regularnie w poniedziałki od godz. 7 wiecz. w hali gimnastycznej gimnazjum Kopernika, pod jej kierownictwem. Niemal wszystkie członkinie, obecne na posiedzeniu, zobowiązały się regularnie uczęszczać na ćwiczenia, mając na względzie, iż racjonalne uprawianie tych ćwiczeń, służące jako zimowa zaprawa, wpłyną bardzo dodatnio na stan zdrowotny i wyrobienie fizyczne i że są niejako (wobec braku basenu) przygotowaniem do treningów wioślarskich.

Krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności sekcji sportów zimowych zdała kierowniczka, p. Hamannówna.

Jak w roku ubiegłym, tak i w bieżącym karnawale uchwalono urządzić bal karnawałowy i to w dniu 4 lutego, w salach Kasyna Cywilnego. Komisja zabawowa, której staraniem jest, ażeby bal ten stanowił clou tegorocznych zabaw w Bydgoszczy, przystąpiła już do prac przygotowawczych. Zaproszenia stałym gościom wysłane będą w najbliższych dniach. — Dochód z tej imprezy przeznaczają wioślarki na zakup tak potrzebnego im taboru. To też obowiązkiem społeczeństwa powinno być, usiłowania te poprzeć przez udział swój w balu karnawałowym.

O naszą gospodarkę...

Jedną z największych bolączek naszej gospodarki jest sprawa Młynów Bydgoskich. Już od dłuższego czasu kołatano do kompetentnych władz, aby położono kres fatalnej gospodarce w młynach, którą obserwujemy już od lat kilku. Tymczasem sprawa utknęła na martwym punkcie i ani kroku naprzód.

Młyny Bydgoskie za czasów niemieckich były w świetnym stanie, zatrudniając powyżej 30 młynarzy, 150 robotników i dawały wielkie dochody. A dziś! Stoją jeszcze wprawdzie mury, dachem kryte, wewnątrz do połowy puste, a zamiast pracowników, którzy jako bezrobotni są ciężarem dla miasta uwijają się tam szczury, szukając żeru, którego niema. Był już czas, iż przesłuchiwano około 30 świadków na okoliczność, że wywozi się z młynów co się da, a więc niszczy się je, — jednak na tem się tylko skończyło. I wszystko pozostało po staremu. W czterech wielkich młynach tylko wiatr wieje.

Niechże odpowiednie czynniki zajmą się tą fatalną gospodarką w Młynach Bydgoskich. Chodzi tu również i o bezpieczeństwo miasta. Młyn więzi wiele wody i jeżeli nie czyni się żadnych inwestycji, łatwo możemy doczekać się jakiegoś nieszczęścia.

Czas już, aby te niemożliwe stosunki się skończyły.

Z Rady Miejskiej.

Nowe prezydjum na r. 1928.

W ub. czwartek odbyło się pierwsze w bieżącym roku 1928 posiedzenie Rady Miejskiej, na którem odbył się wybór prezydjum Rady. Przewodniczył najstarszy wiekiem radny **Ludwik Sosnowski.**

Na prezesa Rady Miejskiej wystawiono tylko kandydaturę dotychczasowego prezesa, **p. K. Beyera,** który w głosowaniu otrzymał **31 głosów za,** oraz 15 pustych kartek (pp. Faustyniak i Fiołka otrzymali po jednym głosie każdy).

Dziękując za zaufanie p. K. Beyer, objął powtórnie prezesurę na rok 1928.

W głosowaniu na **pierwszego wiceprezesa p. Banach otrzymał 30 głosów,** zaś p. Matuszewski 18; pierwszym więc wiceprezesem Rady został p. Banach, **drugim wiceprezesem obrano p. Fiedlera, który otrzymał 30 głosów.** (Kandydatura p. Pawłowskiego i Rehbeina odpadła.)

W głosowaniu na **trzeciego wiceprezesa 26 głosów otrzymał p. Pawłowski,** zaś 19 p. Sosnowski; wybrano więc p. Pawłowskiego.

Pierwszy sekretarz p. Romanowski otrzymał 33 głosy, zast. sekretarza p. Sokołowski otrzymał 28 głosów.

Do komisji wyborczej wybrani zostali pp. Jaworski, Matuszewski, Fiedler, Fiołka, Żmudziński, Wolski, Matuszczak, Sokołowski, Mąka, Słomiński, dr. Nowiński. PP. radni z ugrupowania niemieckiego Rehbein i Jendrike otrzymali po 18 głosów i jeden z nich więc wejdzie do komisji wyborczej.

Po przeprowadzeniu wyborów do prezydjum Rady prezes K. Beyer solwował czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej.

Walne gminne zebranie bydgoskiego bractwa prawosławnego odbędzie się 15 bm., o godz. 11,30 w lokalu cerkiewnym, Petersona 4, celem zatwierdzenia działalności bractwa za zeszły rok i wyboru nowego zarządu na br.

— **Wykłady naukowo-lekarskie w kinie „Kristal".** Zarząd Kasy chorych m. Bydgoszczy organizuje przy współudziale Towarzystwa Eugenicznego w Poznaniu cykl wykładów bezpłatnych. Pierwsze dwa wykłady odbędą się w kinie „Kristal". 1) niedziela, dnia 15 bm. o godzinie 12 w poł. „O poczuciu odpowiedzialności w życiu płciowem" — dr med. Leon Surzyński. 2) niedziela, 22 bm. o godz. 12 w poł. „Hygjena życia płciowego" (wykład dla kobiet) — dr. med. E. Matuszewski.

— **Cyrk „Medrano"** urządza jak zwykle w sobotę o godz. 8-ej i w niedzielę o 4-tej i 8-ej wielkie przedstawienia. — Występy nowych sił artystycznych jak również nowe produkcje dotychczasowych.

— **Wielkie zebranie** partji „karnawałowo-gałganiarskiej" odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 10 wiecz. na wielkim balu gałganiarzy w kabarecie „Maxim". Bliższe szczegóły w ogłoszeniu sobotniego „Dziennika".

Baczność, Druhny „Sokoła Żeńskiego".

W środę, dnia 18 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr. 56. Roczne walne zebranie „Sokoła Żeńskiego".

Uprzejmie prosimy wszystkie druhny Żeńskiego Sokoła o łaskawe i punktualne przybycie na takowe.

Jest to pierwsze walne zebranie w „Sokole Żeńskim, więc nietylko obowiązek, ale konieczność wymaga, by wszystkie druhny stawiły się na takowe, w oznaczonym czasie. Goście mile widziani. — Czołem!

Tylko jeszcze dziś i jutro (w sobotę)

można przeglądać listy wyborcze.

Kto z wyborców jeszcze nie spełnił tego obowiązku, niech się spieszy jeszcze dziś do swego lokalu wyborczego, aby się przekonać, czy jest na liście!

Do członków Czytelni dla Kobiet

Listy wyborcze są wyłożone **tylko do 15-go stycznia.** Apelujemy do pań, aby spełniły swój obowiązek, przeglądając spisy celem stwierdzenia, czy są zapisane, jak również czy zapisane są ich rodziny.

ZARZĄD.

Wiec niezależnych socjalistów w Bydgoszczy.

Tak zwana niezależna „rewolucyjna" partja socjalistyczna z Zacharjasiewiczem i Wnukiem na czele zaprosiła po raz drugi na gościnny występ osławionego „pływaka" i demagoga Bema. Sala Kaubego wypełniła się po brzegi nietyle bodaj zwolennikami „rewolucji", a przez tąż raju chłopsko-robotniczego, ile ciekawskimi, którzy chcieli nietylko usłyszeć ale i zobaczyć jak to szybko na wierzbie gruszki wyrastają.

Towarzysz Zacharjasiewicz plótł trzy po trzy, że nie potrzeba nam armji, odsądzał od czci i wiary te stronnictwa, które głosowały za budżetem wojskowym, przekonywał o koineczności nacjonalizacji kapitału, wywłaszczeniu ziemi bez wykupu, itp.

Następnym czołowym referentem był Bem, typowy demagog i agitator. W ciągu zgórą godziny również przekonywał zebranych o ich krzywdzie, o ich nędzy i o swem bezgranicznem poświęceniu dla sprawy robotniczej. Jedyny środek to rewolucja i ujęcie steru przez rząd chłopsko-robotniczy. Wszyscy innych barw socjaliści to zdrajcy sprawy robotniczej, najuczciwszą to „lewica socjalistyczna" to „niezależna partja" (od kogo, czy od czego? — bezwątpienia od tegoż kapitału, bo za co by przyjeżdżał tak często p. Bem?.)

Po tych przemówieniach miała być dyskusja, tak przynajmniej zapewniało prezydjum. W czasie tej dyskusji od czasu do czasu powstawał bałagan, krzyk, gwizd, — to miało świadczyć o uświadomieniu zwolenników programu komunistycznego. Zjawienie się na estradzie „naprawiacza" inż. Lisieckiego powitano również kocią muzyką; dziwnem zaiste atoli było stanowisko przewodniczącego Wnuka w stosunku do zabierającego głos red. Sokołowskiego. Tow. Wnuk wezwał salę do spokoju, by dać możność wypowiedzenia się „poważnemu i najbardziej rzeczowemu przeciwnikowi". To stanowisko pozwoliło red. Sokołowskiemu na opisanie tych wszystkich dobrodziejstw, któremi obdarzyi sfery robotnicze i włościańskie rząd chłopsko-robotniczy w Rosji. Dziś tam panuje teror, bezwzględny przymus pracy, rozstrzeliwanie opornych, wysyłanie groźnych przeciwników na Syberję, rozwiazywanie związków zawodowych itp. Ci, którzy przed 10 laty rozpoczeli walkę z kapitałem i nacjonalizowali ten kapitał, dziś liżą łapy francuskim i angielskim kapitalistom, by otrzymać kredyty. Tak jest dziś w Sowietach.

Mówca skrytykował stanowisko Zacharjasiewicza odnośnie do odmawiania kredytów na armję. Dopóty, dopóki ościenne państwa są uzbrojone od stóp do głów, nam nie wolno bawić się w pacyfizm. Tego dowiodła wojna europejska, w przededniu której niemieccy socjaliści zamordowali francuskiego socjalistę-pacyfistę Jeauresa. Te słowa jędrne poczęły denerwować nie których młokosów, z pod znaku Zacharjasiewicza i rozpoczęli swym zwyczajem burdę, uniemożliwiając zakończenie przemówienia. Na ogół wywody działaczy czerwonych wywołały słabe wrażenie.

Z sali sądowej.

Członkowie Związku Strzeleckiego przed sądem.

Zasądzono ich za kradzież jaj.

Przed tutejszym sądem okręgowym toczył się proces przeciwko dwom członkom Związku Strzeleckiego Zygmuntowi Krygerowi i Zygmuntowi Osowskiemu oskarżonym o kradzież 32 mendli jaj na szkodę Aleksandra Kamińskiego z Łabiszyna.

Rozprawa wykazała, że w dniu 4. listopada 1927 roku Kryger i Osowski przeszli przez parkan na podwórze Kamińskiego i z zamkniętej komory skradli skrzynię z jajami. Gdy obaj z łupem wracali do Bydgoszczy, zostali przez policję na szosie schwytani i osadzeni w areszcie śledczym. Ponieważ Kryger był już karany za kradzież 4-miesięcznym więzieniem, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, a Osowskiego na 6 tygodni.

RUCH ZAWODOWY.

Roczne walne zebranie pracowników komunaln.

Tow. Pracowników Komunalnych przy Ch. Z. Z. odbyło dnia 6 bm. w sali Ogniska roczne walne zebranie, pod przewodnictwem członka zarządu okręgowego, p. Grobelskiego, jako ławnicy zasiedli pp.: Pawski i Woźniak, sekretarzował p. Sosnowski. Pierwszy zabrał głos prezes towarzystwa p. Świderski, zdając sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu, z którego to sprawozdania wynika, że towarzystwo odbyło 14 zebrań oraz, że liczba członków z 46 wzrosła w ciągu roku do 72; praca szła równo i zgodnie.

Następnie składali swe sprawozdania sekretarz, skarbnik oraz komisja rewizyjna, która wniosła o udzielenie zarządowi absolutorjum, które po przeprowadzonej dyskusji jednogłośnie uchwalono.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego przez tajne głosowanie weszli pp.: Świderski — prezes, Pawlikowski — wiceprezes, Kordowski — zast. skarbnik, Sosnowski — sekretarz, Bilski — zast. sekr. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wiśniewskiego, Woźniaka i Pietrzaka. Po uskutecznieniu wyborów, przewodniczący, p. Grobelski im. okręgu, życząc zarządowi owocnej pracy i wzywał do uświadamiania i organizowania braci robotniczej, bowiem wśród członków towarzystwa znajdują się jeszcze tacy, którzy nie przychodzą wcale na zebrania, nie zdając sobie z tego sprawy, że czynią tem szkodę sobie i całej organizacji, która winna być i jest ogniskiem, skupiającem w sobie całą rodzinę robotniczą. Następnie zabrał głos członek zarządu okręgowego, p. Stawicki, oświadczając zebranym, że towarzystwo szoferów, bałamucone przez jednostki, które obiecują im rzeczy niemożliwe, jak załatwienie ich mandatów karnych w godzinach pourzędowych, wysuwają podobne żądania Ch. Z. Z. i grożą następstwami.

Po przeprowadzonej dyskusji, uznano za właściwe i zupełnie odpowiednie stanowisko, jakie zajął zarząd gł. Ch. Z. Z. w tej sprawie. W dalszym ciągu wybrano delegatów na zjazd okręgowy w osobach pp.: Woźniaka i Pławskiego i z kolei przystąpiono do wolnych głosów, w których scharakteryzowano postępowanie związku pracodawców, którzy znów podwyżkę głodowych zarobków robotnika odłożyli aż do ukończenia swej konferencji w Warszawie. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw, zakończono zebranie hasłem: Szczęść Boże.

Roczne walne zebranie filji pracowników stolarskich.

Dnia 6 bm. odbyło się w Ognisku roczne walne zebranie pracowników stolarskich. Zagaił prezes p. Mieloch, protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz, p. Kaldan, poczem, na życzenie zebranych, przewodnictwo obrad obejmuje członek zarządu okręgowego, p. Stawicki, do sekretarzowania zaś powołano p. Lipczyńskiego, a jako ławnicy zasiedli pp.: Banaszkiewicz i Kempiński. Przewodniczący udziela głosu prezesowi, p. Mielochowi, który składa sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu. Według tego sprawozdania, filja odbyła 12 zebrań miesięcznych, dwa zebrania informacyjne oraz kilka zebrań nadzwyczajnych w czasie strajku stolarzy.

Prezes, dziękując członkom zarządu, jak i członkom filji za wspólną, zgodną współpracę, podkreśla jednak z ubolewaniem brak wyrobienia i uświadomienia organizacyjnego u wielu członków, którzy nie poczuwają się jeszcze do obowiązku solidarności organizacyjnej a wielu z nich nie uważa sobie nawet za powinność przybywać na zebrania, na których przy większej ilości członków mogłyby się odbywać wykłady i referaty naukowe, tak potrzebne dla uświadomienia i wychowania pracownika z pod sztandaru Ch. Z. Z., nieraz otumanionego przez wpływy wrogie robotnikowi polskiemu. — Filja odbyła dwie wycieczki — jedną do Opławca, drugą naukową do Inowrocławia, celem zwiedzenia salin i zakładów kąpielowych. Prezes zaznacza, że wycieczki takie wpływają bardzo korzystnie na zespolenie się członków i rozszerzają horyzont wiedzy, dając możność poznania naszego kraju, należy więc zachęcać do nich i częściej je urządzać. Wezwaniem do wspólnej pracy organizacyjnej dla ogólnego dobra, zakończył prezes swe sprawozdanie. Nastąpiło sprawozdanie sekretarza i skarbnika p. Mantaja, po którem p. Jabłoński wnosi imieniem komisji rewizyjnej o uchwalenie zarządowi absolutorjum, co też uczyniono jednogłośnie.

W dyskusji nad sprawozdaniami podnoszono sprawę przeszłego strajku, który jeżeli nie został wygrany, to jedynie zawdzięczać to należy ospałości i niesolidarności członków, którzy nie przybywali na zebrania.

Po dyskusji, przewodniczący dziękuje ustępującemu zarządowi imieniem zarządu okręgowego za jego intensywną pracę i przystępuje do przeprowadzenia wyborów nowego zarządu. Zebrani jednogłośnie oświadczyli się za pozostawieniem na stanowiskach członków starego zarządu a jedynie dopełniono tylko luki. Zarząd więc w całości przedstawia się następująco: prezes — Miech, wiceprezes — Wojciński, sekretarz — Kałdan, zast. sekr. — Jabłoński, skarbnik — Mantaj, chorąży — Kordas, podchorążowie — Kempiński i Nowak.

Następnie wybrano delegatów na zjazd okręgowy w osobach pp.: Banaszkiewicza, Kordasa i Jabłońskiego. Przewodniczący, życząc zarządowi owocnej pracy, wprowadza go w urzędowanie, oddając dalsze przewodnictwo obrad prezesowi, p. Mielochowi.

W wolnych głosach p. Stawicki wygłosił referat na temat niedoli robotniczej. W dalszym ciągu wskazywano na dwuznaczną rolę niektórych wydziałów i komisji robotniczych, które zawodzą położone w nich zaufanie pracowników, nie rozumiejąc, że ich zadaniem jest bronić pracownika. Dalej uskarżano się na pracodawców, którzy będąc sytymi, nie chcą uwierzyć w nędzę robotniczą i pod różnymi pozorami odwlekają podwyżki zarobków. Hasłem „Szczęść Boże" zakończono obrady.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszy dniu ciągnienia 3 klasy 16 loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75 000 zł. na nr. 75798.

5 000 zł. na nr. 58714.

Po 2 000 zł. na nr. 16234 70624.

Po 1000 zł. na nr. 44323 67905 107824.

Po 500 zł. na nr. 937 93185 99994.

Po 400 zł. na nr. 6360 10301 14670 57140 106249.

Po 300 zł. na nr. 11770 16386 82590 84133 96436 104794 108236 116387 120384 120522.

Po 250 zł. na nr. 5231 11924 26094 26634 42009 52051 53368 54211 67402 69447 75772 78863 82713 82774 87387 92899 94019 97902 98386 98396 104435 110980 112009 115774 116736 128129.

Po 225 zł. na nr. 6086 6249 6740 7852 8885 9113 9827 10265 13807 14063 15404 15990 16211 18726 21861 23387 23920 24401 24589 24973 27203 28803 29357 29405 29744 31149 34507 36027 36652 36908 37523 39400 39930 41286 42439 45252 45765 47994 48219 51822 53706 55255 56820 57019 58217 58541 58832 60939 61184 62088 62488 62982 63386 63425 63518 64294 66357 66446 68187 72074 73947 74770 75550 76447 76573 76803 78802 87299 89618 90287 91582 92740 93710 96124 97665 98930 101773 101781 102196 102966 105581 107866 107918 108327 109463 110886 111518 111620 112002 112655 114328 114564 114605 115130 115341 115655 118173 119012 119539 122329 124235 126050 127029 128212 129067.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 14 STYCZNIA.

Poznań (344,8). Godz. 12,45—14,00: Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, 27 Grudnia 6. 13,00: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 17,00—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt „Długość życia zwierząt i roślin" — prof. B. Magdziński. 17,45—19,00: Recital fortepjanowy Nadziei Padlewskiej. 19,00—19,10: Nadprogram. 19,10—19,35: 38-ma lekcja jęz. franc. 19,35—20,00: Odczyt „Ludność innojęzyczna" — prof. Wł. Dworzaczek. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Wieczór muzyki lekkiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty meteorologiczny i PAT. 22,30—24,00: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Warszawa (1111). Godz. 11,40—12,00: Komunikaty PAT. 12,00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12,20—13,00: Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle" wytwórni Sp. Akc. Adam Klimkiewicz. 14,40—15,00. Komunikaty PAT. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16,00—16,25: Odczyt „Przygotowanie nauczyciela" — dyr. Paweł Sosnowski. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt p. t.: „Gospodarcza działalność samorządu miejskiego" — prof. Stefan Dziewulski. 17.05—17,20: Komunikaty PAT. 17,20—17,45: „Radjokronika". 17,45—18,55: Program dla młodzieży. 18,55—19.05: Komunikaty PAT. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Odczyt „Gustaw Danilowski" — red. Zdzisław Dębicki 20,00—20,30: Przerwa. 20,30: Transmisja z Poznania. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30: Transmisja muzyki tanecznej. 23,30—23,45: Komunikaty PAT.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 13 stycznia 1928 r. o godzinie 6-tej popołudniu w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej 71.

Walne zebranie Ch Z. Z., filji „Lloyd Bydgoski", odbędzie się w piątek, dnia 13 stycznia br., o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji transportowców, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 2 popoł. w lokalu „Ognisko", ul. Jagiellońska.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji „Kabel", odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br. o godzinie 2-ej popołudniu w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej 71.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji „Kauczuk", odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Walne zebranie Ch. Z Z., filji „Koronowo", odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br. w lokalu p. Piotrowskiego przy ul. Bydgoskiej.

Walne zebranie rzemieślników rolnych, powiatu wyrzyskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br., o godzinie 12,30 w południe, w lokalu Domu Polskiego w Wyrzysku.

Walne zebranie rzemieślników rolnych, powiatu inowrocławskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br., o godzinie 10-tej w lokalu p. Kłossowskiego w Inowrocławiu.

Giełda warszawska

z dnia 12 stycznia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	165,00—164 50
Bank Dyskontowy	132,00—133.00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	33,00— 33 50
Bank Zw. Sp. Zarob.	94,75— 96,00
W. T. F. Cukru	— 79,00
Wysoka	—143,00
W. T. Węgla	—108,00
Lilpop	41,75— 42,00
Modrzejów	46,50— 46,00
Ostrowieckie Zakłady	86,00— 86,50
Starachowice	66,00— 66 25
Borkowski	— 18,50
Spirytus	— 37,50

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 stycznia 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar.
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,30
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	—64 50
Bank Przemysłowców I—II em	1,05
Herzfeld — Viktorius I em.	52,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	105,—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	72—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0,95

Płody rolne.

Berlin, dnia 12 stycznia 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Kukurydza loco Berlin	215,00—218,00
Tendencja dla kukurydzy spokojna	
Mąka pszenna	30,50— 34,00
Tendencja utrzymana	
Mąka żytnia	31,25— 33,75
Otręby pszenne	— 15,00
Otręby żytnie	— 15,00
Rzepak	345,00—350,00
Groch Victoria	51,00— 57,00
Groch jadalny polny	3 , 0— 35,00
Groch pastewny	21,0 — 22,00
Peluszka	20,00— 21,00
Bob polny	20,00— 21,00
Wyka	21,00— 24,00
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,70— 16.10
Seradela nowa	21.00— 2 .00
Makuch rzepakowy	19,70— 19,80
Makuch lniany	22,10— 22,40
Wytłoki suszone	12, 0— 12,40
Śrót Soya	21,10— 21,60
Płatki ziemniaczane	23,80— 24,20
Ziemniaki białe	3,40— 3,80
Ziemniaki żółte	4,10— 4,50
Ziemniaki fabryczne za 1 % mączki	0,14— 0,15

Bank Polski płacił dnia 13 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	171,01
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211,02
guldeny gdańskie	172,68
szylingi austrjackie	125 17
liry włoskie	46,96
korony czeskie	26,29

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 13 I. godz. 8: **Występ St. Jaracza „Szczęście Frania".**

Sobota 14. 11. godz. 4: **„Gdy się Chrystus rodzi"** (ceny zniżone).

Sobota 14. I. godz. 8: **„Dzwony z Corneville".**

Niedziela 15. I. godz. 1: **„Zaczarowana królewna"** (ceny zniżone).

Poniedziałek 16. I. godz. 8: „Adieu Mimi".

KRONIKA POLICYJNA.

— **Skutki wesołej zabawy.** Pewnemu obywatelowi z Gdańska skradziono nocy dzisiejszej w jednym z nocnych lokali, gdy zabawiał się w wesołem towarzystwie, 1100 zł.

— **Ujęto** 1 złodzieja, 1 osobnika za sprzeniewierzenie, 2 pijaków i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Kto znalazł torebkę?** Dnia 12 bm. zgubiono w drodze z dworca kolejowego do hotelu Warszawskiego torebkę damską z drobną kwotą pieniędzy, wykaz osobisty na nazwisko Heleny Głodkowskiej, wystawiony w Chełmnie, i inne drobne rzeczy. Znalazca zechce złożyć w wydziale śledczym.

Napad bandytów na woźnicę pod Żninem.

W ub. sobotę wieczorem po godz. 6-ej został napadnięty przez bandytów w tut. powiecie na drodze Folusz—Wenecja woźnica Drzewiecki, zatrudniony u właściciela składnicy piwa p. Wardy Woźnica Drzewiecki zauważył nagle trzech osobników, idących drogą do Folusza. Gdy zbliżyli się i mieli go minąć, jeden z bandytów błyskawicznie zatrzymał konie, pozostali zaś doskoczyli do woźnicy i grożąc rewolwerami zażądali pieniędzy.

Przerażony woźnica wydobył z kieszeni 16 zł. i oddał je bandytom, którzy po otrzymaniu pieniędzy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja rozpoczęła poszukiwania, sprowadzając do pomocy psa policyjnego z Mogilna i jest już prawdopodobnie na tropie bandytów.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole! Roczne walne zebranie odbędzie się 14 bm. (w sobotę) o godz. 6 wiecz. w salce zebrań „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka, narożnik Chełmińskiej. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców zawiadamia, że dnia 14 bm., o 7 wiecz. odbędzie się walne zebranie w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim nr. 3. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądane.

K. S. „Tęcza" przy Tow „Jedność. Schadzki informacyjnei dziś, w piątek, nie będzie, natomiast jutro, w sobotę, o 8-ej.

O. P. N. „Sokół" Bydgoszcz I., oddział piłki nożnej. Dziś, w piątek, 13 bm. u druha Bosiackiego przy ul. Gdańskiej 90, o godz. 8 wieczorek towarzyski w zamkniętem kółku. Członkowie czynni i nieczynni mile widziani.

K. S. „Polonja" Zabawa karnawałowa w sobotę, 14 bm. w salach Resursy Kupieckiej. Po czątek o godz. 8.

Walne zebranie klubu w czwartek, 19 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 7,30.

„Zorza", Stowarzyszenie Młodych Polek. Walne roczne zebranie w niedzielę, 15 bm., o 4-tej popoł. w szkole Henryka Sienkiewicza. Goście mile widziani.

Tow. Powst. i Wojaków, Szwederowo. Z powodu choroby dyrygenta lekcja śpiewu w piątek, 13 bm. się nie odbędzie.

O. P. N. „Sokół" V. Okole—Wilczak. Schadzka informacyjna w sobotę, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Romińskiego, ul. Nakielska. Sympatycy sportu mile widziani.

Kat. Tow Robotników Polskich parafji św. Wincentego a Paulo. Roczne walne zebranie w niedzielę, 15 bm. w sali p. Mittelstaedta, ul. Senatorska 42, o godz. 4. O przybycie czonków prosi zarząd.

Roczne walne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele farnym odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 4 po poł. w salce w Ognisku. Uprasza się członków o liczny udział

Walne zebranie Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich w niedzielę, 15 bm. o 4-tej w salce przy kościele św. Trójcy. Zapraszamy jak najserdeczniej wszystkich rzemieślników Bydgoszczy oraz przyjaciół rzemiosła.

Koło Absolwentów Szkół Handl. Walne zebranie 16 bm. o godz. 8-ej w Strzelnicy. Sympatycy mile widziani.

Koło Absolwentów szkół handlowych zawiadamia członków i sympatyków, że zaproszenia i bilety wstępu na bal karnawałowy można odebrać codziennie od godz. 7—9 wieczorem w sekretarjacie Koła przy ul. Mostowej 6, III p.

Związek Pracowników Kupieckich. Ze względów od zarządu niezależnych zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godz. 20-tej w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący wykład, sprawa balu maskowego i inne aktualne sprawy. Upraszamy o liczne przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani.

Klub sportowy „Brda". Schadzka w sobotę, o 7-ej w lokalu „Złoty róg", ul. Grunwaldzka. Majątek klubowy należy zabrać. Roczne walne zebranie w czwartek, 19 bm., o godz. 7-ej. Składki zaległe uregulować!

K. S. „Iron". Schadzka dziś, w piątek, o 7-ej wiecz. w lokalu „Złoty róg".

Katolickie Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku. Walne zebranie Tow. odbędzie się niedzielę, 15 bm o godz. 4,30 popoł.

Bydgoski Klub Kolarzy. Walne roczne zebranie odbędzie się dnia 15 bm. (niedziela) o godz. 3,30 po poł. w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego 1. W razie niestawienia się wszystkich członków, następne zebranie odbędzie się pół godziny później. Goście i sympatycy mile widziani.

Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego nr. 14. Ze względu na ważne obrady, o liczny udział członków prosi zarząd.

Koło śpiewu Drukarzy. W piątek, 13 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się lekcja śpiewu w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Ze względu na niedzielny występ, komplet konieczny.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 13-go bm zebranie w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Komplet pożądany.

Klub mandolinistów „Lirenka". Lekcja dziś, 13 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu ćwiczeń.

Tow. Hodowców kóz i królików. Walne zebranie miłośników Tow. Hodowli Drobiu odbędzie się dnia 13 bm. o 8-ej wiecz w sali Wicherta. Sprawa wystawy. Goście mile widziani.

Koło śpiewu „Chopin". Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 19-tej w sali p. Kleinerta, ul. Wrocławska. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Walne zebranie w niedzielę, 15 bm. o godz. 2 popoł. w szkole św. Jana. Referat, płacenie składek, wybór zarządu.

Walne zebranie Tow. Obywateli Rupienicy i przedmieścia Kujawskiego w niedzielę, 15 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 170. Godzinę przed zebraniem posiedzenie zarządu. Ze względu ważnych obrad uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie.

Stan wody na Wiśle w dniu 13 stycznia br. rano: Zawichost 1,55, Warszawa 1,57, Płock 1,98, Toruń 1,64, Fordon 1,49, Chełmno 1,47, Grudziądz 1,50, Korzeniewo 1,75, Piekło 1,01, Tczew 0,06, Einlage 2,08, Schievenhorst 2,28.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Nowość!!!
„Amerykańskie" fotografje dwanaście sztuk w trzech pozach za dwa złote wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina" Dworcowa nr. 95. 535

Kostjumy maskowe
wypożycza począwszy od 3 zł, także przyjmuje zamówienia poza miejscowe E. Nieruszewicz, Bydgoszcz, ulica Poznańska 5. 1006

Hafty
i mereżki wszelkiego rodzaju oraz najmodniejszy haft „Toledo" wykonuje „Alicja", Wesoła 11, telefon 1679. (979

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie większe i mniejsze przeważnie ziemia pszenno-buracz. w Chełmińskiem, domy większe i mniejsze, młyny parowe i wodne i wiele innych przemysłowych i handlowych interesów mam na sprzedaż i nowe zlecenia przyjmuje Józef Wygralak, Chełmno, Wodna 23. (566

Domy
mieszkaniowe i handlowe przy wpłacie 40 000 – 80.000 zł. na sprzedaż. Grundtke. Bydgoszcz, Śniadeckich 33 narożnik Dworcowej. (1 33

Baczność reflektanci!
Młyn wodny (turbina) do tego 1[illegible] mórg ziemi. Cena 23.000 zł., wpłata 13.000 zł Spieszne zgłosz. Kieliszek, Plac Piastowski 12. F-556

Osada
anulacyjna obszaru × 30 ha, ładnie położona z kompletnemi budynkami, z pełnym inwentarzem żywym i martwym jest do odstąpienia. Potrzeba gotówki do przyjęcia około 30 tys. zł. Wiadomość do biura ogłoszeń „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Pomorze". 1032

Domy
dwa mniejsze w centrum Bydgoszczy na sprzedaż. Gotówka potrzebna 12.000 złotych. Zgłoszenia pod „Gotówka" do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-548)

Skład
kolonjalny z towarem, 3 pokoje i kuchnia z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (1021

Skład
przy Dworcowej i Długiej korzystnie odda Czara, Pomorska 3. (515

Planino
bardzo korzystnie na sprzedaż. Wzgórze Dąbrowskiego 3. Tel. 1801. 1003

Samochód
dobrze wyremontowany, światło elektryczne, dynamo, okumulator i buda z bokami nowemi, nowo zarejestrowany za 3000 zł na sprzedaż. Zgłosz. pod „Adam" do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-554)

Smoking
elegancki, prawie nowy, na średnią figurę za 120 zł sprzedam. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (845

1 sztanca
na sprzedaż. Binasz, Plac Piastowski 12. (F-558

Sprzedam
dużą pierzynę, lustro i regulator. Zgł. ul. Reja 3, parter. Jasiński. 1008

Sprzedam
warsztat stolarski z narzędziami. Cena 150 zł. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Warsztat". 1035

KUPNA

Ca. 600 m²
ubikacji fabrycznych poszukuje się celem kupna lub dzierżawy. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „U. F." F-476)

Rzeźnickie
urządzenie składu i warsztatu na średni skład poszukuję, ewent. każde z osobna. Łask. oferty pod „M. P. 10" do Dz. Bydg. 1001

POSADY WOLNE

Dzielny
podróżujący natychmiast potrzebny. Auto do dyspozycji. Kaucja 1000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 998

Pianista
potrzebny. Świętojańska 1 restauracja. (981

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuje Poznańska 23. (980

Poszukuję
do mego interesu zaraz samodzielną ekspedjentkę. Kaucja 500 zł. potrzebna Of. do filji Dz. Bydg. pod „Samodzielna praca" (F-546

Poszukuję
od 13 stycznia dzielnego pomocnika piekarskiego, znającego cokolwiek cukiernictwo. St. Bobkowski, Chełmno, ul. Wodna nr. 24. (964

Mistrz
rzeźnicki lat 31 poszukuje zajęcia u samotnej pani, dobra kwalifikacja, dobrze obeznany w handlu bydła i koni, mogę wstawić małą kaucję na życzenie. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Mistrz". (973

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny. Jezuicka 17, Marowski. 1007

2 pomocników
fryzjerów, dobre siły potrzebne, stała posada, ul. Dworcowa 91. (515

Posada
portjera - zawiadowcy w wili przy ulicy Gdańskiej za mieszkanie służbowe zaraz do objęcia. Kaucja 80—100 złotych. Pisemne własnoręczne oferty szczegółowe: Reja 3, II piętro lewo. 1002

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Formanowski, ul. Mostowa 6, tel. 856. Salon fryzjerski dla pań i panów. 992

Zdolny
pomocnik fryzjerski potrzebny. Kamiński, Gdańska 93. (500

Krawcowa
z szyciem bielizny potrzebna zaraz. Śniadeckich 48a, II ptr. 516

Służąca
potrzebna. Pomorska 60, I ptr. lewo. (505

Służąca
umiejąca dobrze gotować obeznana z wszelkiemi pracami domowemi natychmiast potrzebna. Dr. Iłowiecka, Wileńska 9, I. 996

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych do bezdzietnego małżeństwa może się natychmiast zgłosić. Ul Hermana Frankego 8. I ptr lewo. (1034

Uczennica
sumienna, chętna do składu i kantoru potrzebna. Osobiście pisane wnioski pod „Z 555" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (1027

Chłopak
potrzebny. Tapicernia, Jagiellońska 4. (1016

Potrzebna
służąca pracowita, umiejąca gotować do wszystkiego. Adr. w Dz. Bydg. 1000

Dziewczyna
do dzieci z rekomendacją potrzebna. Szulc, Bydgoszcz, ulica Gdańska 54. (F-552)

Potrzebny
zaraz uczeń piekarski, syn uczciwych rodziców. W. Strożycki, mistrz piekarski, Toruń, ul. Kościuszki nr. 19. 1037

Zaraz
potrzebna dziewczyna do dziecka. Zgłosz. Dworcowa 13, I. piętro prawo. (F-553)

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
rzeźnicki z 5-letnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje zaraz posady. Twardowski, Łokietka 26, parter prawo. 520

Krawcowa
w dom (2 zł dziennie) poszukuje zajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Krawcowa". (1004

Pani
w starszym wieku do dzieci lub pielęgnowania starszej osoby z dobremi referencjami może jednocześnie wykonywać lekcje, prace domowe, szuka odpowiedniej posady. Referencji udziela p. dyrektorowa Siodowa, Mickiewicza 2-3, tel. 1920. Łask. oferty pod „H. F." do „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 1005

Starszy
młodzieniec bardzo uczciwy mający chęć wyuczyć się jakiegoś rzemiosła poszukje miejsca z utrzymaniem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Starszy". (970

Pierwszorzędna
bufetowa poszukuje posady w cukierni lub restauracji może złożyć kaucję. Oferty do filji Dz Bydg pod „Bufetowa". 543

Krawcowa
która pracowała tylko w pierwszorzędnych pracowniach, obecnie poszukuje pracy poza dom. Uprasza łaskawe zgłoszenia pod „Krawcowa G. J." do filji Dziennika Bydgosk. ulica Dworcowa 2. (F-559

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią z wygodami, łazienką, za czynszem miesięcznym, zamienię na 3 pokoje z kuchnią najchętniej zaraz. „Ostoja", Król. Jadwigi 4. 990

Poszukuję
2 pokojowego mieszkania, czynsz płacę za 2 lata z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „I. E". (9[illegible]9

Mieszkania
3 pokojowegó z wygodami poszukuje bezdzietny solidny kupiec. Warunki podług umowy. Oferty pod „H. H. 10" do Dzien. Bydg. (10 8

Mieszkanie
1—3 pokoji z kuchnią lub używaniem tejże, poszukuję od 1 lutego możliwie w pobliżu koszar 62 pp. Zgłoszenia pod „Roczny czynsz luty" do admin. Dzien. Bydg. (F-538

Oddam
3 pokoje i kuchnię z meblami tanio za wypożyczenie 2000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (1009

Młode
bezdzietne małżeństwo poszuknje skromne mieszkanie. Płaci część z góry również przyjmie portjerstwo. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 544

Poszukuję
5-cio pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami i balkonem, względnie zamienię na takowe moje 4-ro pokojowe z wygodami. Zgłoszenia Król. Jadwigi 7 a, III piętro lewo 1017

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią i ogrodem. Zgłosz. Kieliszek Plac Piastowski 12. (F-557

1—2 pokoi
z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Warunki obojętne. Zgłoszenia pod „G. 12" do filji Dziennika Bydg. ulica Dworcowa 2 (F-550)

Mieszkania
1—3—5—6 pokojowe odda „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (1011

POKOJE

Pokój
mały do wynajęcia. Krasińskiego 6, II ptr. lewo. 524

Pokój
umebl. frontowy do wynajęcia. Naruszewicza 4. 499

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem. Grodzka 16, I ptr., 2 schody w sieni. (997

Pokój
umebl bez pościeli zaraz do wynajęcia. Jagiellońska nr. 12, III ptr. pr. (F-547

2 pokoje
z prawem używania kuchni oddam za pożyczkę tysiąc złoty h. Oferty dla „Witolda" do Dz. Bydg. 982

Poszukuję
współtowarzysza do pokoju. Naruszewicza 1a, parter prawo róg Garbary. 949

Pokój
dla panienki do wynajęcia. Paderewskiego 7, ptr. prawo. (518

Pokoje
umebl. w największym w borze poleca „Pośrednictwo", Hetmańska 25. 1012

1—2 eleg. pokoje
solidnemu panu do wynajęcia. Paderewskiego 10 gospodarz. 530

Dwa
duże pokoje z telefonem w najruchliwszem miejscu, centrum miasta do wynajęcia, nadające się na biura. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. 240". (977

Próżnego
pokoju lub 2 poszukuję. Oferty pod „Nauczyciel" do filji Dz. Bydg. (539

Pokój
z oddzielnem wejściem i utrzymaniem do wynajęcia. Garbary 17, II ptr. 595

ROZMAITE

Ostrzegam
przed wydzierżawieniem warsztatu od pana Grabowskiego. Łokietka 21. Właścicielka. 975

Kawaler
lat 27 posiad. własny dom i dobrze zaprowadzony interes wartości 25 tys. zapozna pannę właścicielkę gospodarstwa lub z odpowiednią gotówką w celu matrymonjaln. Zgł. możliwie z fotografją, którą się zwraca nadesłać do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Kawaler 27". (1036

Dla lekarza
kawalera lat 30—39, mogę polecić pannę wykształconą przystojną z majątkiem 40 tys. zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „D. L. P." (F-549

W sobotę, dnia 14 stycznia b. r. o godzinie 8[30] rano w trzecią bolesną rocznicę zgonu

ś. p. **Wiktorji Kulpowej**

odprawione zostanie **nabożeństwo żałobne** w kościele u Fary, na które zapraszają rodzinę, przyjaciół i życzliwych zmarłej

F551) **Mąż, syn i córka.**

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy Edward Pietrzak w Bydgoszczy wyznacza się termin do odebrania rachunku po śp. Sassie i ewent. mianowania innego zarządcy na dzień **7 lutego 1928 r.** o godz. 12-tej (989

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem Józefa Robeina w Bydgoszczy wyznacza się termin do odebrania rachunków po śp. Sassie i ewent mianowania innego zarządcy na dzień **7 lutego 1928 r.** o godz 12-tej. (988

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy **Antoni Hausenblas w Bydgoszczy** wyznacza się termin celem odebrania rachunku po ś. p. Sassie i ewent. zatwierdzenia nowego zarządcy na dzień **10 lutego 1928 r** o godzinie 11. (986

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy **Deręgowski i Zwierzycki w Bydgoszczy** wyznacza się termin do odebrania rachunków po ś. p. Sassie i ewentl. zamianowania innego zarządcy na dzień **7 lutego 1928 r.** o godzinie 11½. (987

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, 16 bm. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę przy **ul. Gdańskiej 148,** za gotówkę najwięcej dającemu (1029

całkowite wyprawy dla niemowląt, maszyne do pisania, urządzenie składowe itd.

Bydgoszcz, dnia 13. I. 28 r.

Kowalski, kom. sądowy, Bydgoszcz, ul. Długosza 8.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę przy **ul. Gdańskiej u p. Wodtkiego,** za gotówkę najwięcej dającemu (1030

szafę żelazną

Bydgoszcz, dnia 13. I. 28 r.

Kowalski, kom. sądowy, Bydgoszcz, ul. Długosza 8.

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje

pocz. Bydgoszcz

sprzeda przez licytację **w poniedziałek, dnia 16 stycznia 1928 r.** o godzinie 9.30 w lokalu **Resursy Kupieckiej** przy **ul. Jagiellońskiej 25** dla potrzeb lokalnych z dopuszczeniem handlarzy i przemysłowców drzewnych, **większą ilość**

drewna opałowego

(szczapy, wałki i gałęzie I-IV klasy)

(drągi w całych długościach) z leśnictw: Brzoza, Emiljanowo, Kobylebłota, Żółwin, Zimnawoda i Małe Bartodzieje.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

985) **Państwowy Nadleśniczy.**

Baczność! W centrum miasta **Baczność!**

zabudowanie fabryczne

4-piętrowe z kantorem, 2 wielkie szopy, stajnie i t. d., w którem zatrudnionych było paręset robotników, **natychmiast do wydzierżawienia.** (958

F. B. Korth, Bydgoszcz, Kordeckiego 7-10.

Samochody jako kupno okazyjne:

„Opel“ 10/30 HP otwarty 6 siedzeniowy w najlepsz. stanie gotów do jazdy

„Citroen“ 6/25 HP otwarty 4-5 siedz. w stanie prawie nowym

„Fiat“ 14/50 Limuzyna, **„Conduite Interieure“** mało używany

Warunki według umowy. Warunki według umowy.

1026) Poleca

BUTOWSKI i Ska

Gdańska 158. BYDGOSZCZ **Telefon 1559.**

Magazyn Mód B. Cyrus

Bydgoszcz, Gdańska 155 - Tel. 1433

Nadzwyczajna

sprzedaż inwenturowa

po nadzwyczaj niskich cenach.

(974

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność miasta Bydgoszczy i okolicy, iż z dniem 14. b. m. (sobota)

otwieram

Kwiaciarnię i skład nasion

przy ul. Dworcowej 31a

Z poważaniem

Ignacy Danderski.

Astma - Bronchity Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904

Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 205**

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN“** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska Gdańsk, oddz. 266. (25905

Będziecie uleczeni!

za pomocą naszej kuracji ziołowej, wypróbowanej w przeciągu 40 lat. Prosimy żądać dokładnej bezpłatnej broszury w sprawie skuteczności kuracji ziołowej przy wszystkich chorobach u **Dr. Malowana i Ska, Gdańsk, oddz. 428.** (9

Wypadanie i zanik włosów

ustaje natychmiast po użyciu „ELVIROLU“, wykonany na podstawie wieloletnich doświadczeń jest „ELVIROL“ specjalnym środkiem do pielęgnowania włosów i pobudzającym ich korzenie do nowego wyrastania. Zalecanym przez profesorów i lekarzy. Będziecie zdumieni rezultatem jego działania. Cena 7.50 zł, przy poprzedniem nadesłaniu gotówki, inaczej koszta portorja. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz. 411.** (29 4

Cegielnia pod Bydgoszczą sprzeda korzystnie lecz za gotówkę

100-200 tysięcy cegieł

(tonówka) I klasy. **Dostawa z początkiem miesiąca maja 1928 roku.**

Oferty pod „Cegła“ do **„PAR“ Bydgoszcz,** ulica Dworcowa 72. (876

Tokarza

do toczenia form żelaznych do wyrobu butelek **poszukuje zaraz poważna huta szklana** w Województwie Poznańskiem.

Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia i odpisami świadectw w języku niemieckim skierować pod „Tokarz“ do admin. Dziennika Bydgoskiego. (971

Poszukuję od 1-go lutego r. b.

starszego **pomocnika**

z **branży żelaznej** oraz dzielnego

książkowego lub książkowej

Do zgłoszenia proszę dołączyć odpisy świadectw z podaniem warunków, przy wolnej stancji. (1028

J. Ohnesorge nast., właśc.: B. Kiedrowski

Czersk (Pomorze).

Szanownych Odbiorców oraz Klienteli niniejszem zawiadamiamy, że

z dniem 11 b. m.

powierzyliśmy (1015

zastępstwo naszych browarów

na miasto Bydgoszcz i okolicę

byłemu dyrektorowi Browaru w Myślęcinku p.

Ryszardowi Hanuszowi.

Z poważaniem

Browary Chełmińskie Tow. Akc., Chełmno

Koncert **Koncert**

Wieczorek familijny

Na nogi wieprzowe i kiszki z kapustą

w sobotę, dnia 14 stycznia br. uprz. zaprasza

Wojciech Kosmala (1049

Koncert Lipowa 1. **Koncert**

Najwykwintniejszy styl taneczny.

Najnowsze tańce jak: Jale blues. Charleston, Flat, Rythmit'step uczy tylko

Szkoła tańców M. TOEPPE, Gamma 9, III ptr.

Zgłoszenia na **kurs tańców dziecięcych** od 5 lat. Gracje, stare i nowe tańce jeszcze przyjmuje

Szkoła tańców M. TOEPPE, Gamma 9

III piętro. (867

Na wszystkich ustach pytanie:

Czy widziałeś już przepiękny film

MATKA

(IV. PRZYKAZANIE)

czyli: **Co potrafi serce matki i serce kochającego dziecka.** Film ten zatrzymuje się **w Bydgoszczy tylko na 3 dni** tj. od 15—18 stycznia włącznie i wyświetlany będzie

w kinie Domu Katolickiego, Miedza 2

(przy ul. Nakielskiej 1, pierwszy przystanek tramwajowy za Szkołą Przemysłową).

Początek seansów o godzinie 5 i 8 wiecz.

Ceny biletów od 1.50 do 0.50 zł, dla młodzieży szkolnej 30 gr. (978

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“

odnosi najlepszy skutek!

Zarząd Kasy Chorych miasta Bydgoszczy

organizuje przy współudziale **Towarzystwa Eugenicznego w Poznaniu**

cykl wykładów bezpłatnych.

Pierwsze dwa wykłady odbędą się:

w kinie „Kristal“ w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12 w poł.

„O poczuciu odpowiedzialności w życiu płciowem“

dr. med. Leon Surzyński.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe:

„Hygjena życia płciowego“

(wykład dla kobiet) dr. med. E. Matuszewski. (1058

Wykonujemy wszelkie

prace tokarskie

z drzewa — ceny konkurencyjne stale na składzie nogi do leżanek 100 sztuk 50 zł poleca (511

Wytwórnia Tokarska

E. Grabarek - A. Ziętak

Bydgoszcz, Zduny 20.

Uczeń może się zgłosić.

Szukam

jakiejkolwiek pracy

umię gotować, prasować, szyć, znam każdą pracę domową. Adres wskaże Dzien. Bydg. 937

Samochód

limuzyna, 6—7 osobowy, marki światowej „Pengert“ 15 H. P. w najlepszym stanie, okazyjnie **na sprzedaż.** Obejrzeć można (555

Seifert & Förster

Gdańska 156. Zgłoszenia telef. 1487.

RÓŻNE

Upiększa

estetycznie na bale, zabawy, Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. 496

Kupiec

samodzielny z własnym interesem, przystojny kawaler, lat 34, z powodu zupełnego braku znajomości pań, pragnie się tą drogą ożenić. Panie religijne z majątkiem około 20-30000 zł lub ich rodziny raczą swe oferty złożyć pod „Kupiec“ do Dzien. Bydg. (952

Kto

chce ulokować kapitał do 10 tys. zł w bardzo dobrze prosperującym przedsiębiorstwie za pewną gwarancją i procentem ewtl. może być przyjęty do spółki. Zgłosz pod „E. W. P.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (542

Poszukuję

spólnika do bardzo dobrze prosperującej restauracji i kawiarni z kapitałem 20—25 tysięcy złotych w dużem mieście na Pomorzu. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. P.“ (540

Wysoki zarobek

można sobie zapewnić przez sprzedaż frapującego artykułu masowego, który kupuje się wszędzie. Sprzedaż bardzo zyskowna Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Reprezentant“. 533

Wspólnika

warunek dzielnego kupca z gotówką 5—8 tys. zł do bardzo dobrego interesu (hurt) poszukuję. Zgłosz. pod „Galanterja“ do Dz. Bydg. (999

Samochodem

jeżdżąc, zabiorę 2 podróżujących. Dogodne warunki. 20 Stycznia nr. 27, Ginter. (532

Poszukuję

pożyczki od 4—5 tys. zł na gospodarstwo 85 morgowe wartości do 45 tys. zł. Of. do agentury Dz. Bydg. Nakło. (957

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 33 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.